Cena 2 zł

...Fakt legitymowania się niemiecką kennkartą wywołuje rumieniec na twarzy...

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, czwartek 8 sierpnia 1946 r. | Nr 216 (403)

Podrzeć kennkartę

Akcja oczyszczania ziem polskich z Niemców i śladów okupacji niemieckiej jest już na ukończeniu. Z biur, urzędów, murów, ze stacji kolejowych i drogowskazów zniknęły już prawie zupełnie niemieckie napisy, którymi byliśmy zasypani — a z Zachodu sygnalizują, że coraz to inny powiat jest już całkowicie odniemczony.

Obie te akcje, bo każda z nich jest właściwie sprawą osobną, idą tak sprawnie jak tylko na to pozwalają trudne warunki powojenne. Nie potrafimy Niemców z zachodu wysiedlić z taką szybkością i bezwzględnością, z jaką oni wysiedlali inne narody, gdyż proces wysiedlania nie jest przez nas rozumiany jako zemsta, ale jako wyższa konieczność o charakterze politycznym, konieczność, którą trzeba przeprowadzić w sposób taki, jak na ludzi o europejskim wychowaniu przystało.

Istnieje jednak jeszcze jeden, najwstrętniejszy chyba, ślad niewoli, ślad, który każdy z nas ciągle jeszcze nosi przy sobie — „Kennkarta"...

Trudno sobie wyobrazić gdziekolwiek na zachodzie podobne niedbalstwo władz administracji cywilnej, aby w ciągu dwóch lat nie przeprowadzić nowej pasportyzacji, po ustąpieniu okupanta. Francuz na widok lądujących spadochroniarzy angielskich czy amerykańskich najpierw darł z radości swój „Ausweiss" na znak tego, że już jest mu niepotrzebny. Belgowie jeszcze w zeszłym roku zaczęli przeprowadzać pasportyzację, która nie jest wprawdzie ukończona, ale jej termin niezadługo upływa.

Nie wiem zresztą jak jest w innych krajach, które były przez Niemców okupowane. Wiem tylko, że u nas sprawy pasportyzacji nikt realnie jeszcze nie ruszył.

Oczywiście, gdy zostanie ona zadecydowana, to jak to zwykle u nas bywa, termin będzie wyznaczony np. na dwa lub trzy miesiące. Rozpocznie się szalony pasek na fotografie do nowych dowodów osobistych, kilometrowe ogonki przed urzędami ewidencyjnymi i w rezultacie — ogłoszenia dodatkowego terminu dla tych, co nie zdążyli...

A tak łatwo możnaby tego wszystkiego uniknąć, gdyby możność wyrobienia nowych dowodów osobistych stworzyć ludziom wcześniej. Zgódźmy się z tym, że są ludzie, którym fakt legitymowania się niemiecką „Kennkartą" wywołuje rumieniec na twarzy. To ci, którzy z różnych powodów stykają się z cudzoziemcami, wstydzić się muszą za nasze władze. Pamiętajmy też o tym, że tysiącom Polaków odebrano ową „Kennkartę" w obozach koncentracyjnych i ludzie ci nawet takiego dowodu osobistego nie posiadają!

Prawda, że kto nie ma dowodu osobistego przedwojennego, ani owej okupacyjnej „Kennkarty" — ten może sobie wyrobić dowód osobisty „tymczasowy".

Właśnie w Łodzi rozpoczęto ich wydawanie. Ale możeby jednak czas był skończyć z tymczasowością...?

wp.

Z Konferencji Pokojowej

Brytyjski wniosek przyjęto

Projekt francuski, uzgadniający stanowisko W. Brytanii i Zw. Radzieckiego odrzucony

Delegacja Radziecka nie ustąpi z zajętego stanowiska

PARYŻ, 7. 8 (PAP). Komisja regulaminowa około godz. 2 w nocy z wtorku na środę przyjęła 15 głosami przeciwko 6 kompromisowy wniosek brytyjski w sprawie procedury głosowania.

W ten sposób wydaje się, że trwająca prawie bez przerwy od 24 godzin dyskusja nad tym punktem regulaminu ruszyła z martwego punktu. Poprawka brytyjska przewiduje, że zarówno zalecenia, które otrzymały większość 2/3 głosów, jak te, które przeszły zwykłą większością, mają być przekazane dla rozpatrzenia Wielkiej Czwórki.

Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś zjednoczyły swe wysiłki w celu popierania wniosku o większość 2/3. Dominia brytyjskie do końca popierały większość zwykłą, Albania powstrzymała się od głosu.

Po odrzuceniu wniosku nowozelandzkiego rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem brytyjskim, zmierzającym do kompromisu, proponującym, aby zarówno zalecenia przyjęte większością 2/3 głosów, jak zwykłą większością, rozpatrzone zostały przez Wielką Czwórkę.

Poprawka francuska do uzgodnienia stanowiska Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego została odrzucona.

Jugosławia zastrzegła, że nie będzie się uważała za związaną decyzjami, przyjętymi większością inną niż 2/3 głosów.

Z podobnymi ostrzeżeniami wystąpił Mołotow na krótko po wznowieniu obrad na sesji wieczornej. Zaznaczył on, że wszystkie poprawki do decyzji rady ministrów spraw zagranicznych wymagają 2/3 głosów.

Minister Mołotow prosił delegatów o przyjęcie do wiadomości, że delegacja radziecka stoi na tym stanowisku, i w żadnym razie nie może go zmienić.

Za poprawką kompromisową brytyjską głosowała Australia, Stany Zjednoczone, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Abisynia, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Indie, Norwegia, Nowa Zelandia Holandia i Związek Południowo - Amerykański, przeciwko poprawce głosowali: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina i Białoruś. Poprawka jugosłowiańska do poprawki brytyjskiej będzie potraktowana przez komisję jako oddzielna rezolucja.

Wyszyński zaproponował, aby komisja wniosła do protokółu poprawkę jugosłowiańską, ponieważ formalnie trudno będzie włączyć do regulaminu. Delegat jugosłowiański zgodził się na te propozycje.

Strajki w W. Brytanii

Robotnicy walczą o podwyżkę płac

LONDYN, 7. 8 (PAP) — W 11 gazowniach w Londynie rozpoczął się w środę strajk o podwyżkę płac. Objął on 3 tysiące robotników, pracujących na trzy zmiany.

W trzech kopalniach w Jorkshire wybuchł strajk górników, który objął 5.500 pracowników.

Strajk w Grecji

Robotnicy protestują przeciwko mieszaniu się rządu do ruchu zawodowego

LONDYN, 7.8. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że robotnicy greccy, należący do związków zawodowych, które odmówiły przekazania swych funkcji greckiemu ministerstwu pracy, proklamowały w piątek 24-godzinny strajk powszechny w Atenach, Pireusie i okolicy dla zademonstrowania protestu przeciwko mieszaniu się rządu do ruchu zawodowego.

Przywódcy związkzw zawodowych oświadczyli, że przekażą funkcje tylko tym, przez których zostali wybrani.

Minister Bevin przy pracy

W najbliższych dniach udaje się do Paryża

LONDYN, 7.8. (PAP) — W środę rano brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin po 10-dniowej chorobie przybył do ministerstwa spraw zagranicznych.

LONDYN, 7.8. (PAP) — We środę po południu w tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że minister spraw zagranicznych Bevin uda się w piątek do Paryża celem objęcia kierownictwa delegacji brytyjskiej na konferencji pokojowej.

Minister Bevin wziął już udział w posiedzeniach gabinetu brytyjskiego.

St. Zjednoczone zwlekają

Kiedyż nareszcie zostaną ustalone zasady kontroli broni atomowej

NOWY JORK, 7.8. (PAP). — Komitet Nr. 2 komisji do spraw energii atomowej odłożył sformułowanie zasad kontroli nad fabrykacją broni atomowej do czasu otrzymania sprawozdania komisji naukowej i technicznej.

Ta ostatnia komisja odbyła 3 posiedzenia, gdy w ubiegłą środę powierzono jej sporządzenie sprawozdania.

Delegat radziecki Gromyko skrytykował stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie kontroli broni atomowej, ponieważ dotyczy ono, jego zdaniem, tylko przyszłości, nie zaś chwili obecnej.

Stany Zjednoczone, mówił delegat ZSRR, zdają się uważać sytuację obecną za zupełnie normalną, nie przewidując żadnego porozumienia, żadnej konwencji i żadnej gwarancji przeciwko fabrykowaniu i używaniu broni atomowej. Trudno zrozumieć, jak można żądać od innych państw, by ślepo wierzyły w dobre intencje Stanów Zjednoczonych i zgodziły się na propozycje amerykańskie w dziedzinie broni atomowej, a jednocześnie podejrzewając ich intencje. Delegat ZSRR nie pojmuje, jak można jednocześnie stać na stanowisku kontroli energii atomowej i odmawiać podpisania umowy międzynarodowej, zabraniającej produkcji i używania broni atomowej.

Nowy rząd w Turcji

Rozwój gospodarczy kraju — głównym zadaniem rządu

LONDYN, 7. 8 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w skład nowego rządu tureckiego, utworzonego przez Redzep Pekera weszło 15 ministrów, z których 4 należało do poprzedniego rządu, w tym Garadzoglu, a 10 nowych.

Wszyscy należą do partii republikańsko - ludowej. Hasan Saka zatrzymuje tekę ministra spraw zagranicznych, co wskazuje, że polityka zagraniczna Turcji nie ulegnie zmianie. Nowy premier przedstawi program rządu zgromadzeniu narodowemu w poniedziałek i zażąda votum zaufania.

Jednym z głównych zadań rządu ma być rozwój gospodarczy kraju.

Na Sycylii wre

LONDYN, 7.8. (PAP) — Specjalny korespondent Reutera donosi, że na Sycylii wybuchły znowu walki. W akcji biorą udział czołgi i samochody pancerne.

Największy opór separatystów napotyka się w rejonie Caccamo, gdzie chłopi otworzyli ogień do karabinierów i agetów rządowych. Bitwa trwała około 18 godzin. 2 karabinierów jest zabitych, a 16 rannych. W walkach bierze udział 400 karabinierów, posiadających dwa czołgi.

„Przyjaciel Rzemieślnika"
Dwutygodnik

ukaże się w sprzedaży już 15 sierpnia r. b. i będzie zawierać: ciekawe artykuły poświęcone aktualnym zagadnieniom rzemieślniczym, gospodarczym, społecznym oraz interesujące zdjęcia.

„Przyjaciel Rzemieślnika"

będzie stanowił pożyteczną lekturę dla każdego czytelnika.

Redakcja i Administracja „Przyjaciela Rzemieślnika" mieści się w *Łodzi, ul. Piotrkowska 96 III p. tel. 123-33* i przyjmuje już ogłoszenia i prenumeratę.

O dobrobyt ludzi pracy

Plan aprowizacyjny zmierza, by zarobki pracownika całkowicie wystarczyły na jego wydatki

(Z Konferencji Prasowej w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu)

WARSZAWA, 7.8. (PAP). — W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się pod przewodnictwem ministra Sztachelskiego konferencja prasowa poświęcona planowi aprowizacyjnemu.

Referujący powyższe zagadnienie naczelnik Augustowski przypomniał na wstępie ogromne trudności, z jakimi walczyły władze aprowizacyjne w początkowym okresie odzyskania niepodległości. Zniszczenia w przemyśle i handlu oraz znaczne osłabienie rolnictwa na skutek dewastacji kraju uniemożliwiły rządowi zastosowanie szerszego planu aprowizacji.

Z drugiej strony zachodziła niecierpiąca zwłoki konieczność zapewnienia minimum wyżywienia tym grupom ludności, na których państwo przede wszystkim musiało się oprzeć w pracy nad odbudową — to znaczy ludności pracującej miast.

Tu sytuacja wymagała z jednej strony obciążenia rolnictwa przymusowymi świadczeniami na rzecz ludności miejskiej, znajdującej się wówczas w katastrofalnym położeniu, z drugiej strony rząd musiał stosować hierarchię potrzeb, gwarantując wyżywienie przede wszystkim robotnikom kluczowych gałęzi przemysłu i innym pracownikom najbardziej niezbędnym z punktu widzenia interesu państwa.

Ciężka sytuacja kraju utrudniała niezmiernie pomimo pomocy zagranicznej wypełnienie przez władze administracyjne norm zaopatrzenia przy pomocy zastosowanych początkowo środków, to też 26.10.1945 r. został powołany do życia uchwałą komitetu ekonomicznego rady ministrów fundusz aprowizacyjny.

Fundusz ten czerpie swe środki z różnic pomiędzy ceną kalkulacyjną i komercyjną, osiąganych przez przemysł przy sprzedaży swych wyrobów, oraz z opłat monopolowych. Miał on dotychczas na celu uzupełnienie zaopatrzenia warstw najciężej pracujących w żywność oraz pokrywanie kosztów transportu, magazynowania, przetwórstwa, rozdziału itp. artykułów, pochodzących ze świadczeń rzeczowych, co umożliwiało ich sprzedaż konsumentowi po niskich cenach sztywnych.

Zniesienie świadczeń rzeczowych postawiło władze aprowizacyjne wobec nowych zadań i spowodowało, że obecnie fundusz aprowizacyjny będzie jedynym podstawowym czynnikiem w finansowaniu zakupów dokonywanych przez państwo na rynku krajowym.

Powstała też obecnie możliwość opracowania planu aprowizacyjnego, ponieważ rozwój produkcji przemysłowej dał państwu w rękę środki na zrealizowanie takiego planu.

Plan aprowizacyjny ma na celu zaopatrzenie ludności pracującej w ten sposób, aby wydatki, ponoszone przez nią na żywność, zarówno pochodząca z przydziałów jak i zakupów na wolnym rynku, odpowiadały wysokości zarobków.

Plan aprowizacyjny wpływa również na podział dochodu społecznego, przesuwając częściowo ten dochód z warstw zamożnych, płacących przemysłowi komercyjne ceny za jego wytwory, na warstwy pracujące, otrzymujące przydziały kartkowe, jako uzupełnienie zarobków.

Środki finansowe, niezbędne dla zakupienia na wolnym rynku żywności na przydziały, czerpane będą z funduszu aprowizacyjnego, tworzącego się w dalszym ciągu przede wszystkim z nadwyżek uzyskiwanych przez przemysł ze sprzedaży swych wyrobów po cenach komercyjnych.

Ponadto fundusz aprowizacyjny zaopatrywany będzie również przez Skarb z opłat monopolowych i innych dodatkowych źródeł.

Rokowania polsko-radzieckie

w sprawie importu produktów naftowych zostały pomyślnie zakończone

ROKOWANIA Polsko radzieckie

Współpraca gospodarcza polsko - sowiecka zadzierzga się coraz bardziej. W Moskwie przebywa obecnie szereg delegacji polskich, które prowadzą rokowania z przedstawicielami rządu ZSRR w różnych sprawach gospodarczych, dotyczących obu państw.

W dn. 1 sierpnia przedstawiciele Centrali Produktów Naftowych podpisali umowę z przedstawicielami radzieckiego przemysłu naftowego w sprawie dostawy benzyny i innych produktów naftowych do Polski.

Specjalna delegacja przeprowadza rokowania w sprawie warunków technicznych dostaw zbożowych z ZSRR do Polski, które zostały nam przyrzeczone przez rząd radziecki w czasie ostatniego pobytu przedstawicieli rządu polskiego w Moskwie.

Wiceminister Pracy i Op. Społ. Giebartowski oraz dyr. Antosiak z Państw. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych udali się do Moskwy celem przeprowadzenia pertraktacji z odpowiednimi czynnikami radzieckimi w sprawie reasekuracji polskich towarzystw asekuracyjnych.

Komuniści francuscy

odrzucają udział w sądownictwie

Żaden komunista nie będzie pełnił funkcji przysięgłego

PARYŻ, 7.8. (PAP). — Radio paryskie komunikuje, że grupa parlamentarna komunistów francuskich odrzuciła zaproszenie rządu francuskiego do wyznaczenia członków komunistów do sądu najwyższego oraz potwierdziła decyzję, że żaden komunista nie będzie pełnił funkcji przysięgłego.

Dostawy UNRRA będą zrealizowane

Każde państwo otrzyma należny mu przydział

GENEWA, 7.8. (PAP) — W swym sprawozdaniu na 5-ej sesji rady UNRRA dyrektor naczelny tej instytucji La Guardia oświadczył:

„Ani jedno z większych mocarstw, popierających UNRRA, nie zgromadziło żadnych zapasów na rok 1947, ale nigdy nie utrzymywaliśmy, że akcja pomocy okaże się zbędna w końcu tego roku, albo w marcu, to znaczy, kiedy skończy się pomoc dla Chin.

Żadne z państw popierających nie ma złudzeń, że braków już nie będzie z chwilą zakończenia działalności UNRRA.

Jestem przekonany, że pomoc zostanie dana tym krajom, które rzeczywiście będą w potrzebie również w r. 1947 i że żadne państwo nie będzie opuszczone, ani zapomniane.

Ktokolwiek jednak jest zaznajomiony z działalnością UNRRA, doskonale zdaje sobie sprawę, że nie mogliśmy działać bez końca. Przypuszczam, że moglibyśmy zaoszczędzić wiele czasu i dyskusji, jeżeli znajdzie się zrozumienie ze strony krajów popierających i uznają one potrzebę dalszej pomocy dla niektórych krajów w 1947 roku.

Cały program UNRRA do grudnia 1946 r. wyraża się sumą 2.937 milionów dolarów. Taki jest nasz oficjalny zasięg i nie posiadamy dalszych funduszy.

Pragnę zapewnić wszystkie potrzebujące naszej pomocy kraje, że będziemy wszystko czynić, co jest w naszej mocy, aby nasz program wykonać całkowicie. Pomimo, że działalność nasza kończy się 31 grudnia 1946 r., nie oznacza to, aby dostawy, jeszcze niewykonane, ustały.

Wszystkie one zostaną zrealizowane. Każde państwo otrzyma należny mu przydział.

Zastanawiając się nad sposobami kontynuowania akcji pomocy mimo rozwiązania UNRRA, La Guardia wyraził opinię, że istniejąca w ramach ONZ organizacja żywnościowo - rolnicza powinna podjąć się dystrybucji artykułów żywnościowych. Międzynarodowy Bank Odbudowy mógłby udzielić niskoprocentowych pożyczek na odbudowę przemysłową zniszczonych krajów.

Wiadomości ze świata

+ **NA KONFERENCJI** Międzynarodowej Ligi Kobiet, która odbywa się w Luxemburgu, przybyło 20 delegatek z 20 państw. Konferencja wystosowała apel do konferencji pokojowej w Paryżu, wzywając do poszanowania praw ludzkich przy opracowaniu pokoju. Liga podkreśla w swym apelu, że konferencja nie powinna pozwolić, aby interesy narodowe, gospodarcze i prestiżowe brały górę w jej obradach. Świat powinien być traktowany jako całość. Świat tęskni za atmosferą bezpieczeństwa i pokoju.

+ **BOMBOWCE HOLENDERSKIE** zrzuciły bomby na koncentracje wojsk indonezyjskich w pobliżu Bandungu.

+ **POLICJA PARYSKA** prowadzi dochodzenie w związku z napadem bandyckim, dokonanym na jeden z hoteli w Paryżu we wtorek przez 5 uzbrojonych bandytów, którzy, sterroryzowawszy gości hotelowych i postrzeliwszy właściciela hotelu, uciekli z biżuterią na sumę 5 milionów franków.

— **John Shaw, główny sekretarz rządu palestyńskiego,** przybył dziś samolotem z Londynu, gdzie odbywał specjalną misję w urzędzie kolonialnym.

— **„Latające twierdze"** bez pilotów wylądowały dziś w Muros (Kalifornia) po przebyciu 2,400 mil z Hawai. Towarzyszył im specjalny lotniskowiec.

+ Jugosłowiańska delegacja związków zawodowych zwiedziła w Leningradzie fabrykę im. Stalina. Kierownik delegacji przekazał narodowi radzieckiemu pozdrowienie od narodów Jugosławii. Następnie delegacja zwiedziła pobojowisko pod Leningradem.

+ Geolog radziecki Pszenicznikow odkrył podczas ekspedycji w okolicach Omska nowe wielkie złoża rudy żelaza. Przeprowadzone badania wykazały, że ruda w nowych złożach zawiera do 40 proc. żelaza.

Agencja żydowska

pragnie być wysłuchaną

PARYŻ, 7. 8 (PAP) Komitet wykonawczy Agencji Żydowskiej zwrócił się we wtorek do przewodniczącego komisji regulaminowej konferencji paryskiej Spaaka, aby stanowisko Agencji zostało wysłuchane przez specjalną komisję.

Rzecznik Agencji Żydowskiej podkreśla, że ponieważ ONZ przewiduje tego rodzaju wysłuchanie zdania organizacji nierządowych, Agencja Żydowska proponuje, aby konferencja paryska zastosowała tę metodę zgodnie z zasadami demokratycznymi.

Sprawa Triestu

Włosi chcą konferować z Jugosławią

RZYM, 7. 8 (PAP) Radio rzymskie komunikuje, że włoski minister finansów oświadczył na radzie ministrów, iż sprawa Triestu mogłaby być lepiej załatwiona na podstawie bezpośrednich rokowań pomiędzy Włochami i Jugosławią na platformie, by oba państwa zgodziły się do przeczekania aż nastąpi uspokojenie umysłów w Krainie Julijskiej.

Radio rzymskie podaje również do wiadomości, że narodowy komitet do wyzwolenia Krainy Julijskiej poinformował Konferencję Pokojową w Paryżu, rządy państw sojuszniczych oraz Papieża, że decyzja Wielkiej Czwórki nie zadowoli ludności w Krainie Julijskiej.

Komitet domaga się, aby sprawa ta została wyłączona z traktatu pokojowego do czasu uspokojenia umysłów po obu stronach oraz aby do czasu bezpośredniego porozumienia się między Włochami i Jugosławią strefa okupowana przez Jugosławię, zajęta została przez wojska neutralne.

1 września plebiscyt

w Grecji

Czy król Jerzy powróci na tron?

LONDYN, 7.8 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że zastępujący premiera Tsaldarisa wicepremier grecki Gonatas oświadczył, iż rząd grecki zwróci się do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z prośbą o wysłanie obserwatora na okres plebiscytu.

Plebiscyt w sprawie powrotu króla Jerzego odbędzie się w Grecji w dniu 1 września.

Pola naftowe i rafinerie

fundamentem przyjaźni brytyjsko-perskiej

LONDYN, 7. 8 (PAP) — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oświadczenie w sprawie sytuacji na południowych perskich terenach naftowych, które głosi m.in., co następuje:

„Perskie pola naftowe i rafinerie wniosły duży wkład materiałowy w czasie wojny do zwycięstwa sprzymierzonych na wszystkich frontach. Nafta perska ma wielkie znaczenie dla przyszłej pomyślności ludów świata.

Rząd brytyjski będzie popierał wszelkie środki, mogące podnieść stopę życiową perskich pracowników wszystkich kategorii. Wiele już dokonano. Wybudowano tysiące domów dla robotników perskich i w dalszym ciągu rząd brytyjski będzie udzielał irańskiemu towarzystwu naftowemu wszelkiej możliwej pomocy.

Rząd brytyjski uważa nowe ustawodawstwo pracy, wprowadzone przez rząd perski, za nadzwyczaj ważny krok naprzód, zwłaszcza dla sharmonizowania stosunków zarówno między zarządem a pracownikami, jak i między kierownictwem brytyjskim i perskim.

Perski przemysł naftowy stanie się terenem, na którym będzie się rozwijała owocna współpraca pomiędzy Wielką Brytanią i Persją".

Wzmożona działalność C. K. O. S.

Z Konferencji Wojewódzkich Komitetów Opieki Społecznej

WARSZAWA, 7. 8 (PAP). W Warszawie zakończona została konferencja wojewódzkich komitetów opieki społecznej.

W obradach wzięli udział minister Pracy i Opieki Społecznej ob. A. Kuryłowicz i wiceminiser dr E. Pragierowa.

Konferencji przewodniczył prezes centralnego komitetu opieki społecznej ob. Bałoch-Beloński.

Minister Kuryłowicz w przemówieniu podkreślił, iż przywiązuje dużą wagę do wysoce pożytecznej działalności CKOS, jako instytucji, zaspakajającej zadania powojenne i dlatego obiecuje współdziałanie i pomoc ze strony ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Z podanego materiału statystycznego wynika, że CKOS zwiększył w ciągu ostatniego roku swą działalność niemal trzykrotnie. Podkreślono z uznaniem, że w ciągu 4 miesięcy zebrano na pomoc zimową 140 milionów złotych.

W toku obrad dr Suchodolska poruszyła zagadnienie nadzoru nad instytucjami, wypełniającymi funkcje opiekuńcze.

Zwłoki Mussoliniego w Szwajcarii

RZYM, 7.8. (PAP) — Antonio Parozzi, członek bandy, która wykradła zwłoki Mussoliniego, został niedawno aresztowany przez policję mediolańską.

Parozzi zeznał, że zwłoki Mussoliniego zostały ukryte na wyspie Brieago na Jeziorze Lugano w Szwajcarii. Włoskie władze policyjne zamierzają uzgodnić natychmiast to oświadczenie z władzami szwajcarskimi.

W walce z nadużyciami

WARSZAWA, 7. 8 (PAP). Warszawska delegatura komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przeprowadziła dnia 6 bm. lustracje ponad 100 sklepów spożywczych przy współudziale Milicji Obywatelskiej, inspektorów biura kontroli państwa, inspektorów ochrony skarbowej oraz przedstawicieli związków zawodowych.

W wyniku lustracji stwierdzono w kilku wypadkach handel bimbrem, jak też zakwestionowano artykuły żywnościowe z dostaw UNRRA.

Co dzień traszka

Morał z traktatu

„Włochy odczuły ciężkie warunki pokojowe..." (premier włoski de Gasperi).

„Włochy odczuły..."?
Ano, z tej racji,
że trzeba długi
wojenne płacić!

Że za przydługą
z Duce marszrutę,
należy odbyć
teraz pokutę.

Że było czarnych
zbyt dużo koszul,
cała Italia
dziś jest na... koszu.

Traktat niech służy
tej ot, nauce:
nie trzeba słuchać
takich, jak duce.

CYK

Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości

Jakie dokumenty załączyć - Sprawa repatriantów - Memoriał Łodzi - 130 zaświadczeń dziennie

Przy Al. Kościuszki 19 mieści się Wydział Ewidencji Ludności m. Łodzi. Na pierwszym piętrze w obszernej sali przed stołami urzędników i okienkami urzędujących pracowników — przewija się codziennie kilkaset interesantów.

Przystąpiono do wydawania Tymczasowych Zaświadczeń Tożsamości. Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr 42 uregulowało sprawę wydawania wspomnianych zaświadczeń tożsamości zastrzegając, że otrzymać takowe może tylko stały mieszkaniec Łodzi, narodowości polskiej, nie posiadający żadnego zaświadczenia stwierdzającego jego tożsamość.

Celem otrzymania Tymczasowego Zaświadczenia Tożsamości ubiegający się powinien wypełnić deklarację i załączyć metrykę urodzenia, (kobiety zamężne — świadectwo zawarcia związku małżeńskiego), ponadto 2 fotografie na jasnym tle, bez nakrycia głowy, o rozmiarach 4×5 cm.

W razie nieposiadania metryki ubiegający się powinien przedstawić zaświadczenie, że nie może dostarczyć metryki i wówczas na podstawie zeznań dwóch wiarogodnych świadków spisany zostanie na miejscu przez odnośnych urzędników Ewidencji Ludności odpowiedni protokół.

Wydziałowi Ewidencji Ludności w Łodzi przy rozpoczęciu wydawania Tymczasowych Zaświadczeń Tożsamości nasunął się cały szereg niezmiernie ważnych spostrzeżeń. Wystosowano więc do Ministerstwa Administracji Publicznej dokładnie opracowany memoriał.

Przede wszystkim chodzi o uregulowanie sprawy repatriantów.

Otóż repatrianci legitymują się wydanymi przez Pełnomocników Rządu RP kartami repatrianckimi. Karty te nie stwierdzają jednak tożsamości. Są one bez fotografii, a co najważniejsze, na jednej karcie wypisanych jest szereg nazwisk.

Życie stworzyło nowe warunki i bardzo często repatriant znajdujący się na karcie z innymi członkami swojej rodziny o innych nazwiskach — zameldowany jest na pobyt stały, a ci pozostali — na pobyt tymczasowy.

Drugą niezmiernie ważną kwestią jest ustalenie na jakich podstawach prawnych i który urząd ma ostatecznie uregulować sprawę stwierdzania tożsamości i uzgodnienia na terenie całego kraju stosunku prawnego repatriantów.

Niewątpliwie Ministerstwo Adm. Publicznej postara się niebawem udzielić wyczerpujących danych w odpowiedzi na memoriał wysłany z Łodzi.

W konkluzji o Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości ubiegać się powinni tylko ci mieszkańcy Łodzi, którzy nie posiadają absolutnie żadnych dokumentów.

Łódź liczy ogółem 539.865 mieszkańców. Statystyka ta sporządzona jest na dzień 1 lipca.

Osiem zespołów Wydz. Ewid. Lud. jest w stanie wydawać dziennie do 130 Zaświadczeń Tymczasowych.

Procedura wydawania zaświadczeń trwa jednak do 14 dni. Przede wszystkim bada się skrupulatnie narodowość ubiegającego się o zaświadczenie.

Jak wygląda wspomniane zaświadczenie?

Kolor niebieski.

Na pierwszej stronie nadruk i herb miasta Łodzi. Numer kolejny, seria i pieczęć.

Wewnątrz fotografia i personalia właściciela dokumentu.

Trzeba objektywnie stwierdzić, że z punktu widzenia estetycznego i trwałości dokumentu wspomniane zaświadczenie prezentuje się solidnie.

Kiedy przystąpi się do wydawania stałych dokumentów — obecnie wydawane tymczasowe zaświadczenia służyć będą za podstawę prawną przy wydawaniu dowodów stałych.

Niezmiernie ważną jest kwestia, że wszystkie dokumenty załączone przez ubiegającego się do otrzymania tymczasowego zaświadczenia są zatrzymywane przez Wydział Ewid. Lud. Raczej trzeba więc składać odpisy metryk potwierdzone notarialnie.

Na ogólną ilość 539.865 mieszkańców Łodzi mamy 130 tysięcy obywateli zameldowanych na pobyt tymczasowy.

Całkiem inną kwestią jest załatwianie przeprowadzania meldunków na stałe zamieszkanie. Ważne to jest o tyle, że bez zaświadczenia stałego zamieszkania nie może być wydane ani Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości, ani też paszport zagraniczny.

Co na to Ministerstwo Poczt i Telegrafów

Znaczki pocztowe wydane w ostatnich czasach i będące w obiegu można nabyć u filatelistów i w sklepie pracowników pocztowych — ale nie ma ich na poczcie — Ceny — bagatelka... tylko 1000 procent drożej

W połowie XX wieku zaczęto stosować frankowanie przesyłek pocztowych. W pierwszych latach istnienia poczty używano specjalnych stempli, a później dopiero wydano pierwsze serie znaczków pocztowych. Na całym świecie rozpowszechnił się zwyczaj, że wartość znaczka pocztowego, będącego w tym okresie w obiegu, równała się wartości pieniądza.

Nieraz uiszczano rozmaite zobowiązania finansowe znaczkami pocztowymi. Działo się tak przez wieki, a i obecnie zwyczaj ten istnieje w niektórych państwach. Banknotem Ministerstwa Skarbu jest waluta obiegowa, a walutą Ministerstwa Poczt jest znaczek obiegowy. Jak jedno tak i drugie oparte jest na skarbie państwa. Nie trzeba chyba tego tłumaczyć.

A jednak...

Właśnie jestem w gmachu Urzędu Pocztowego przy okienku filatelistycznym. Proszę o nowości. Otrzymuję odpowiedź, że niestety nowości brak, ale jeżeli chcę koniecznie coś dostać, to w tym samym gmachu mieści się sklep pracowników pocztowych, w którym można do zbioru coś niecoś dokompletować.

Śpieszę więc do wspomnianego sklepu.

A tu — jak to się mówi — czego dusza zapragnie. Znaczków całe mnóstwo. Są i stare i nowe. Stemplowane i czyste. Uprzejma urzędniczka szczypczykami wskazuje mi okazy filatelistycznych rarytasów.

Nie wolno tego brać do ręki, bo zniszczy się klej, a wówczas znaczek będzie miał pół wartości, albo w ogóle stanie się makulaturą.

Oglądam znaczek wydany z okazji Powstania Listopadowego. Nominał wynosi 10 zł. Cena kupna 50 zł.

Pytam, dlaczego tak się dzieje. Przecież znaczek ten nie został wycofany z obiegu. Nie otrzymuję jednak wyczerpującej odpowiedzi.

Znaczek pamiątkowy Westerplatte nominalnie powinien kosztować 1 zł. plus 9 zł. W sumie 10 zł. Chętnie nabyłbym taki znaczek na pamiątkę. Obecnie w sklepie, mieszczącym się w gmachu Dyrkcji Pocztowej w Łodzi, kosztuje nie mniej nie więcej jak 100 złotych.

Dlaczego? Co za szalona różnica! Komu w takim razie wpłaca się ten dochód i, jeżeli z 10 zł. nominału cena tego znaczka skoczyła o tysiąc procent, to w takim razie kto pobiera cały dochód z tego pięknego znaczka.

Chcę kupić znaczek „Poznański". Nominał wynosi 6 zł. Cena kupna 100 zł. Zapytuję sam siebie, kto ustala ceny na znaczki obiegowe i kiedy znaczek traci swoją wartość obiegową, a kiedy staje się znaczkiem przeznaczonym tylko dla filatelistów. Odpowiedzieć nie potrafię.

Ostatnio wyszedł jubileuszowy znaczek „[illegible]WN". Nominał wynosi 3 zł. W sklepie natomiast można go kupić za 30 zł. Dlaczego ma kosztować 30 zł., a nie np. trzysta zł. — też jest tajemnicą.

Mam przed sobą znaczek zatytułowany „Majdanek". Nominał 3 plus 5 zł., a w sklepie 20 zł.

Z dodatku Nr 1 do Katalogu Znaczków Pocztowych Polskich, opracowanego przez Tadeusza Gryżewskiego dowiaduję się, że cały szereg znaczków nie tak dawno wydanych został wycofany z obiegu. W adnotacji zastrzeżono, że przekazane one zostały do Muzeum Poczt i Telegrafów. Po roku od wydania wycofano je z obiegu, a jednak w sprzedaży są i to po słonych cenach. Ciekawą jest rzeczą, jak się spisuje akt zniszczenia takich znaczków, i jak Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozrachowuje się ze wspomnianym sklepem pracowników pocztowych za sprzedawanie znaczków po cenach iście spekulacyjnych.

Rozumiemy doskonale, że filateliści gotowi są nieraz zapłacić za jakiś znaczek brakujący im do zbiorów znacznie wyższą sumę niż 100 zł., ale z drugiej strony nie rozumiemy, dlaczego wypuszczane są nowe znaczki, które w ogóle nie ukazują się w sprzedaży na poczcie. Przecież taki znaczek jak „Westerplatte" mógłby służyć nam jako czynnik propagandowy i w kraju, i za granicą. Mówiłby on o męstwie naszego żołnierza i o bohaterskiej walce z najeźdźcą. Tymczasem znaczek ten przeznaczony jest wyłącznie dla spekulantów, którzy jadąc za granicę zabierają z sobą znaczki pocztowe z Polski i tam operują nimi jak walutą.

Jeżeli znaczek pocztowy ma służyć dla obejścia prawa walutowego i jeżeli znaczek ten ma ułatwiać wyjazd za granicę, to w takim razie niech Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda serię specjalnych znaczków o wysokim nominale i w ten sposób czerpie bezpośrednio zyski z pominięciem szkodliwych pośredników.

Istniał dotychczas zwyczaj, że jeżeli wycofuje się z obiegu jakiś banknot pieniężny to ogłasza się publicznie, że po tym i tym terminie ten a ten banknot tej a tej serii kursować nie będzie i że do dnia takiego to a takiego można go będzie wymienić w Banku Polskim.

Są znaczki, które od razu wędrują do klaserów-zbieraczy i kapitał tych klaserów rośnie niewspółmiernie z dochodem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy Ministerstwo Poczt i Telegrafów robi filatelistom uprzejmość, że tylko im sprzedaje całe nakłady, czy też liczy im znaczki te po cenach całkiem innych.

W całej tej sprawie kryje się jakaś dziwna tajemnica. Znane bowiem są wypadki w dziejach filatelistyki, że sprzedawane były całe nakłady znaczków pocztowych za granicę. Wiemy, że istnieją też najrozmaitsze błędnodruki, które w sprzedaży kosztują bardzo drogo, ale jest to już wyłącznie sprawa filatelistyki, a nie Ministerstwa Poczt.

Ja. Nie.

Po prostu

Czy wyścig ceny z jakością

Do Redakcji
„Dziennika Łódzkiego"
w Łodzi

Dziennik Łódzki podał ostatnio fascynującą wiadomość: chleb w Łodzi jest najtańszy. Aczkolwiek na wolnym rynku ceny ulegają znacznym zmianom, mimo to w Łodzi cena chleba jest najniższa — i wynosi 22.50 zł. za kg.

Na podobieństwo człowieka i chleb ma swoją odwrotną stronę medalu — mniej reprezentacyjną i bardziej przed wzrokiem ukrytą. Oczywiście mam na myśli stronę wewnętrzną — stronę jakości.

Nie wiem, jaki chleb jest w Warszawie czy Krakowie, — w Łodzi natomiast wraz ze spadkiem ceny podupadła jakość chleba. Czy w stosunku proporcjonalnym, czy też z większą przewagą spadku ceny nad spadkiem jakości — tego nie wiem. Nie będąc fachowcem w sztuce preparowania chleba powszedniego, ustalić tego nie potrafię. „Dziennik Łódzki" potraktował sprawę jednostronnie — przytoczył jedynie ceny. Ja powiem również krótko — chleb spodlał i to bardzo.

Spadek cen — owszem — rzecz radosna i pożądana, lecz i jakość też pewną rolę odgrywa. Jeśli te dwa koniki — cena i jakość — staną obok siebie do wyścigu — z kierunkiem biegu w dal — zdezorientowany konsument nie będzie wiedział, na jakiego konia postawić — i czy przy takim wyścigu wogóle coś wygrać można.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

R. Kinle
Łódź, Pomorska 6.

UWAGA, PANIE!
Nowy 8-my numer
„Mody i Życia Praktycznego"
przynosi:
bogactwo najnowszych modeli letnich i jesiennych, dział przeróbek, dziecięcy i „szyjemy same", reportaże i artykuły popularno-naukowe, mnóstwo sezonowych przepisów kulinarnych, kosmetycznych, wzory urządzania wnętrz,
oraz
I-szą LISTĘ NAGRÓD WIELKIEGO KONKURSU
(Kr 1525)

O popisie sportowym i rozbiciu garnkiem głowy

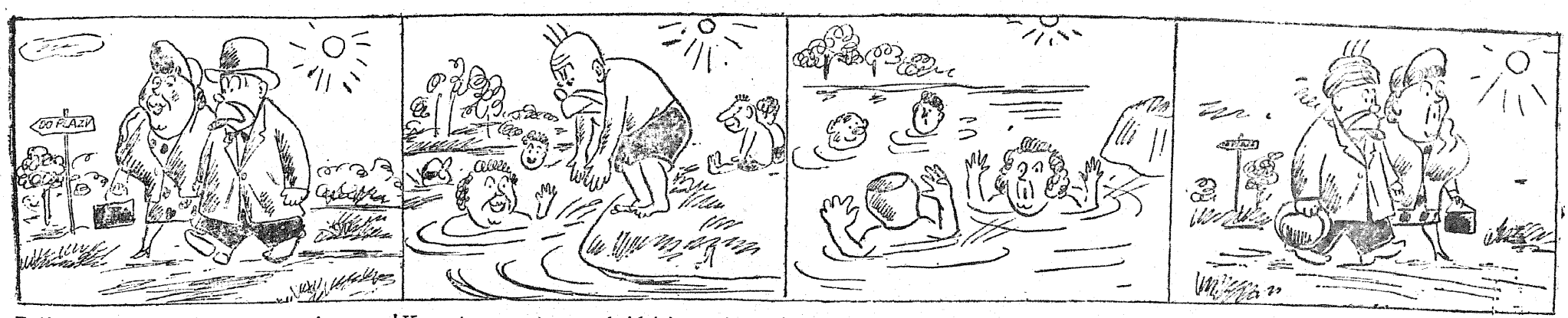

Dziś się na słońcu pięknie wysmażę
— rzekł Krupka, idąc z Klocią na plażę —
a gdy mi upał nazbyt, „dobodzie",
to się popluskam jak rybka — w wodzie!

Kunsztem sportowym (widzicie sami)
pragnie pan Krupka zadziwić damy.
Stanął na brzegu i krzyczy: Hurra,
ja was nauczę, jak dawać nura!

Wyniki nurka atoli marne,
bo na dnie rzeki był, psiakość, garnek.
Pragnął pan Krupka olśnić dziewice,
o garnek rozbił zaś... potylicę.

Wraca więc smutny, z łbem obwiązanym
a Klocia gdera: Krupko kochany,
nurkować wprawdzie zdrowo i ładnie,
lecz trzeba sprawdzić wprzód, co jest na dnie

Migawki Jeleniogórskie

Ludzie pracy na wywczasach

Miejscowości kuracyjne nigdy nie miały tak dużego napływu robotników — Jeszcze o szabrownikach — Ciekawe zabytki

(Korespondencja własna)

Gdyby przeprowadzić ankietę wśród naszych urlopowiczów, okazałoby się, że przynajmniej co trzeci powraca lub wybiera się w okolice Jeleniej Góry. Wobec powodzenia, jakim cieszą się nasze nowe kurorty, żółknie z zazdrości Zakopane, tak modna niegdyś Krynica, a nawet słynny Sopot. Liczne są tego powody, główną jednak rolę odgrywa ciekawość i urok nowości, a przede wszystkim gęsto rozsiane na tym terenie domy wypoczynkowe.

JELENIA GÓRA

To ładne miasto, którego oryginalna nazwa tak się u nas spopularyzowała, zaskakuje przybysza swym prowincjonalnym charakterem, niewspółmiernym do rozgłosu, jakim ten gród się cieszy. Cieszy się on także niestety wielkim powodzeniem u handlarzy różnego gatunku i kalibru. Niesposób przejść przez miasto z walizką w ręku, aby nie być kilkakrotnie nagabywanym o ewentualne artykuły, które się ma do sprzedania. Pytający nie ukrywają swego zdumienia, jeśli odpowiada im się przecząco. Nie rozumieją prawdopodobnie po co się w takim razie tłukło zapchanym (przez nich) pociągiem, jeśli nie w celach handlowych.

Na tego rodzaju rozmówki ma się zresztą dużo czasu, czekając na tramwaj, jedyny środek lokomocji po rozległym i rozrzuconym terenie miasta. Jeśli po dłuższym oczekiwaniu zjawi się nareszcie upragniony wehikuł, nie znaczy to wcale, że się nim pojedzie. Tramwaje jeleniogórskie są małe, wąskie i niesamowicie zatłoczone. Prawdziwą sztuką jest dostać się do środka wagonu.

ZWIEDZAMY OKOLICE

Wszystkie jednak niedogodności i utrudnienia stają się nieważne wobec piękna i uroku tych stron. Wystarczy zresztą pomówić ze stałym mieszkańcem Śląska Dolnego, aby przekonać się, jak rzadko spotyka się kogoś, kto objawia chęć powrotu do Polski Centralnej. Z politowaniem i odcieniem lekceważenia odnoszą się oni do nas, mieszkańców zatłoczonych, zadymionych wielkich miast. Ludzie pracy, a jest ich bez wątpienia niemało, bo handlujący to element przejezdny, napływowy, mają tu bezwzględnie pod wieloma względami lepsze niż u nas warunki. Wprawdzie niestety, ceny są tu ciągle jeszcze bardzo wysokie, zwłaszcza jarzyn i owoców (przeciętnie artykuły żywnościowe o 50 proc. droższe niż w Łodzi), ale za to mieszkańcy nie mają innych trudności tak u nas częstych, zajmując komfortowe, a często pięknie urządzone mieszkania. Poza tym na Ziemiach Zachodnich wobec ciągłego jeszcze braku wykwalifikowanych fachowców istnieje większa niż gdzie indziej możliwość otrzymania interesującej pracy, rozwinięcia własnej inicjatywy, co żadnemu dobremu pracownikomi nie jest obojętne.

DOMY WYPOCZYNKOWE

Domy wypoczynkowe rozsiane są gęsto w okolicach Jeleniej Góry. Mieszczą się one przeważnie w wygodnych, a często nawet w luksusowych budynkach. Poziom ich i organizacja zależy naturalnie od poszczególnych kierowników, trudno więc wysnuć jakieś definitywne wnioski. W każdym razie domy wypoczynkowe spełniły swe zadanie. Świadczą o tym ci wszyscy chorzy robotnicy i kobiety, o zniszczonych pełnym troski i znoju życiem twarzach, odpoczywający beztrosko na leżakach pięknych, oszklonych werand. I te szczęśliwe, rozbawione, zachłystujące się swobodą dzieci. I szczupłe panienki w taniutkich sukienkach tak gorliwie przemierzające okoliczne szczyty w towarzystwie młodych, opalonych sportowców, których ręce noszą jeszcze ślady ciężkiej pracy fizycznej.

Takich gości nie oglądały przed wojną wyborne miejscowości kuracyjne.

Najpiękniejsze miejscowości powiatu jeleniogórskiego, to Szklarska Poręba, Karpacz, a nade wszystko urocze Bierutowice. Pięknu natury sekundują niezwykle gustowne wille, w których mieszczą się przeważnie domy wypoczynkowe, względnie prywatne pensjonaty.

Mimo wysokich cen żywności opłaty w pensjonatach nie są stosunkowo wygórowane. Nie przekraczają one cen w pensjonatach podłódzkich, czy podwarszawskich.

Każda jednak najpiękniejsza nawet inicjatywa posiada swe blaski i cienie. Pracownicy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego z Gdańska posiadają na tym terenie kilka dużych domów wypoczynkowych. Pochwalając zapał mieszkańców Wybrzeża do zwiedzania naszego Śląska, taki stan rzeczy wydaje się jednak niesłuszny. Żyjemy w okresie, który wymaga pewnych ograniczeń. Domy wypoczynkowe w miejscowościach kuracyjnych przeznaczone są przede wszystkim dla mieszkańców wielkich miast, którym wytchnienie na świeżym powietrzu jest absolutnie niezbędne. Mieszkańcy Wybrzeża mają te warunki na miejscu u siebie, a dla zwiedzania gór wystarczyłoby w zupełności zorganizowanie wycieczek krajoznawczych. Bezużyteczne zajmowanie kilku dużych i kompletnie urządzonych budynków (które przeważnie świecą pustkami) wydaje się niecelowe i niesłuszne.

SZABROWNICY NIE ŚPIĄ

Skoro już mowa o „nadużyciach" nie od rzeczy byłoby wspomnieć (zastrzegając się naturalnie przed wszelką analogią) o wyczynach naszych szabrowników. W okolicach Jeleniej Góry znajduje się wiele zagospodarowanych i niezniszczonych gospodarstw rolnych. Niestety, nie wszystkie dostały się w odpowiednie ręce. Niektórzy osadnicy ograniczyli się do dokładnego wyeksploatowania przydzielonych im posiadłości, przy czym dokonawszy aktu zniszczenia, przenieśli się na inny teren, gdzie z kolei kontynuowali swą działalność. Zdarzały się także wypadki, że nowy właściciel traktował otrzymane gospodarstwo jako rodzaj dochodowej dzierżawy i pozostawiwszy je na opiece Niemców, powracał do Polski Centralnej, zgłaszając się co pewien czas po pieniądze. Widocznie wszystkie przedsiębrane dotychczas środki są jeszcze za łagodne dla ludzi opętanych „duchem szabrowniczym".

CUDOWNY KOŚCIOŁEK

Na szczycie malowniczego pagórka znajduje się w Bierutowicach prześliczny miniaturowy kościołek drewniany. Styl jego zdradza wyraźnie wpływ słowiański mimo, że kościołek ten przywieziony został podobno z Normandii. Przywiązana jest do niego bardzo oryginalna legenda, dzięki której właśnie się on do nas dostał. Jak podanie głosi zawarte w nim śluby są z reguły bardzo szczęśliwe. Wzięła to na serio pewna hrabina, która miała właśnie zamiar po raz wtóry wstąpić w związki małżeńskie i przywiozła go w tym celu do Bierutowic. Czy nadzieje jej zostały spełnione — na to nikt nie umiał mi odpowiedzieć. Tak więc wiarogodność legendy nie została sprawdzona.

Istnieje jednak zawsze możliwość przekonania się o tym „na własnej skórze", a chętnych nie powinna zrażać tak dwuznacznie brzmiąca nazwa powiatowego miasta. Cudowne właściwości kościołka uchronią ich na pewno przed tym emblematem. **Liw.**

Elektryczne światło

w zagrodzie wiejskiej

Państwo pokrywa większą część kosztów elektryfikacji

Elektryfikacja, a co za tym idzie — podniesienie kulturalnego i gospodarczego poziomu wsi polskiej — wyszła już ze sfer projektów; plany są realizowane w całej pełni, czego dowodem jest oświetlenie osiemdziesiątej wsi w powiecie łowickim. W innych okręgach województwa łódzkiego praca również postępuje szybko naprzód. Państwo łoży na te cele ogromne fundusze. Koszt instalacji transformatorów, głównych przewodów i liczników bierze na siebie Rzecz jasna, że bierny udział społeczeństwa w tej akcji przydłużyłby te roboty na kilka lat. Chłopi, pragnąc mieć światło u siebie, muszą wyskrobać z kieszeni kilka tysięcy na pokrycie kosztów, związanych z przeprowadzeniem przewodów przez wieś. Nie licząc instalacji wewnętrznych, każdy gospodarz jest narażony na wydatek w granicach od 3000 zł do 6000 zł — zależnie od długości linii przesyłowych. Należy przyznać objektywnie, że suma powyższa nie jest stosunkowo wysoka i prawie każdy chłop może ją zapłacić.

Dla gospodarzy niezamożnych, zniszczonych działaniami wojennymi lub klęską żywiołową, przewiduje się krótkoterminowe pożyczki, wypłacane przez Banki Gospodarstwa Krajowego, Banki Rolne i Komunalne Kasy Oszczędności.

W celu skoordynowania prac, planowania ich w terenie oraz propagandy jak najszerzej pomyślanej — powołano do działania dnia 7 sierpnia Komitet Elektryfikacji Wsi. Na czele Komitetu stanął wojewoda łódzki Jan Dąb - Kocioł. Na przewodniczącego sekcji finansowej został wybrany dyr. KKO E. Dunin-Markiewicz; sekcję techniczną objął inż. Szymankiewicz, a propagandową — przedstawiciel Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej. Do współpracy zostaną powołani przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej, Zjednoczenia Energetycznego, Samorządu, Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, prasy, radia i spółdzielni wydawniczych.

Między innymi na podkreślenie zasługuje wniosek zelektryfikowania jednej wsi w okręgu łódzkim całkowicie na koszt Państwa. Weźmie się w tym wypadku pod uwagę wieś, najbardziej zasługująca na to: wyróżniająca się wzorową gospodarką i pozytywnymi osiągnięciami w dziedzinie kultury i oświaty.

(c)

UWAGA CHEMICY!
Kupimy receptę na preparaty do papierów światłoczułych w rodzaju „Ozalid", „Amonit" itp. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „papier". (1803-k)

DRUKARSKI MASZYNISTA
do tyglówek, rutynowany
POTRZEBNY NATYCHMIAST.
Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń „Par", Kraków, Rynek Główny 46 pod Nr „354".
(Kr 1523)

Nasz propagandowy kopciuszek

O propagandzie pisze się i mówi u nas wiele i przeważnie negatywnie. Bo też łatwo jest dziś źle o niej mówić. Nasze dzienniki, przemówienia, często artykuły publicystyczne poważnych czasopism, przy pominają olbrzymie wiatraki, z solidnym wkładem energii mielące coraz drobniej ten sam ładunek — Niech te słowa będą moją daniną złożoną zakorzenionemu obyczajowi psioczenia na propagandę; ale to już musi wystarczyć i więcej psioczyć nie mam ochoty. Bo po co? Czy myślicie, że to komukolwiek pomoże? — Na pewno nie; ludzie, którzy pracują w tej propagandzie, będą się od tego robili tylko coraz bardziej zdezorientowani i niepewni, jak właściwie mają postępować, aby wreszcie trafić do przekonania wybrednemu społeczeństwu; propaganda stanie się naszym kopciuszkiem, któremu wszyscy powtarzają: — idź, schowaj się, jesteś beznadziejnie brzydka, nie drażnij ludzi swoim widokiem.

Dlatego chciałbym zwrócić się do „Propagandy" w zupełnie innym tonie. — Ależ pani mogłaby być czarująca, tylko fatalnie się pani ubiera, — to są mniejwięcej słowa, które chciałbym jej ofiarować. I jestem głęboko przekonany, że miałbym w tym więcej racji niż ci, którzy odsądzają ją od wszystkiego.

***

Propaganda to zespół czynności, polegający na upowszechnianiu w danej grupie społecznej pewnej określonej wizji świata. U nas w Polsce, kraju nadmiernie rozpolitykowanym, mówiąc „propaganda", ma się na myśli przede wszystkim dążenie tzw. czynników oficjalnych do upowszechnienia poglądów demokratycznych. Jest to bardzo wąskie pojmowanie tego wyrazu, ponieważ propagandą jest również wiele z tego, co mówi się i pisze np. o penicilinie.

(Znam nawet wspaniały slogan, poświęcony temu specyfikowi, piosenkę, zaczynającą się od słów: „Gdyby nie było pani Celiny, to by nie było penicliny").

Uważa się jednak na ogół, że propagatorzy penicliny czynią to bezinteresownie, propagatorzy demokracji — nie. Ten naiwny przesąd nie odpowiada wcale prawdzie, ponieważ większość chwalców penicliny posiada w tym również pewien interes(niekoniecznie materialny), a są również i tacy demokraci, którzy głoszą swoje poglądy i starają się zjednać do nich innych zupełnie bezinteresownie. Mniemanie takie jednak, choć fałszywe, istnieje, i skłania wielu ludzi do pewnej nieufności wobec propagatorów koncepcji politycznych. Demokraci dzielą pod tym względzie los innych partii, obecnie z tą różnicą na swoją niekorzyść, że — znajdując się u władzy — dają kołtunowi więcej pretekstów do podejrzewania ich o interesowność.

Wyjściem z trudnej sytuacji mogłoby być jedynie ugruntowanie w społeczeństwie przekonania, że interes poszczególnego obywatela wcale nie musi polegać na przeciwstawianiu się interesowi rządu; przeciwnie, najlepszy jest stan rzeczy, umożliwiający i temu obywatelowi i rządowi robienie dobrych interesów. Głoszenie takiej zasady, mającej przekonywującą siłę oczywistości, byłoby również „propagandą", ale — to każdy mi chyba przyzna — zupełnie odmienną od tej, którą uprawiają obecnie różne „wojewódzkie urzędy", zasmarowujące frontony kamienic błyskotliwymi aforyzmami. Na tym właśnie polega zmiana szat, o której wspominałem, a która mogłaby uczynić z propagandy doprawdy czarujące zjawisko. Czy jest bowiem coś piękniejszego od mądrej i uczciwej pracy nad urzeczywistnieniem haseł, obiecujących zmęczonej ludzkości pokój, sprawiedliwość i kulturę?

Ludzie, dyskutujący u łoża naszej schorowanej propagandy, zachowują się na ogół jak znachorzy, a nie jak lekarze. Kiwają głowami nad kiepskim stanem pacjenta i wmuszają weń swoje lekarstwa, nie starając się zbadać przyczyn choroby. A przecież najbardziej interesującą w tym kryzysie jest właśnie sprawa jego przyczyn; mam wrażenie, że zanalizowanie ich mogłoby nam wiele wyjaśnić i bardzo pomóc pacjentowi.

Obawiam się, że ludzie uprawiający dziś w Polsce demokratyczną propagandę, przemawiają często do innego kręgu słuchaczy, niż ten, do którego należałoby zwrócić swój głos. Winna jest temu przede wszystkim tradycja, w której uczyli się oni swojej pracy — ściślej mówiąc, bezkrytyczne uleganie tej tradycji w nowych, zmienionych warunkach.

Przed wojną zagadnienie ideologii demokratycznej było przede wszystkim wewnętrznym zagadnieniem demokratycznych partii. Inny był ton, którym jednało się ludzi zzewnątrz od tego, który miał w uczestnikach ruchu umacniać prawdę, już zasadniczo przyjętą i uznaną. Tym pierwszym trzeba było tłumaczyć wszystko od początku; wiele spraw dotykało się z nimi jedynie powierzchu, czekając, aż dany osobnik zadeklaruje swą gotowość przystąpienia do organizacji czy stronnictwa; dopiero wtedy brało się go „w obroty", wbijając mu — w sposób dostępny jego wyrobieniu — pamięć o obowiązkach i zadaniach, ciążących na nim jako na członku ruchu. Główna uwaga partii lewicowych zwrócona była zresztą zawsze na ludzi już z grubsza przekonanych; mówiło się do nich odrębnym językiem, pełnym specyficznych skrótów i niedomówień, zrozumiałych jednak dla jednostki, która posiadła już pierwsze ideologiczne wtajemniczenia. Stąd w lewicowej propagandzie tamtych czasów tyle zwrotów hieratycznych, wymagających komentarza. „Demokracja", „reakcja", „walka klas", „faszyzm", „kontrrewolucja", „podbudowa", „baza ekonomiczna" itp. — to są wszystko wyrażenia szyfrowe, które wobec szerszych grup społecznych należało dopiero rozwikłać, zanalizować, wytłumaczyć ukryty w nich sens.

Obecnie propaganda demokratyczna ma trafiać do całego społeczeństwa. Ale robią ją często ci sami ludzie, co wówczas, i robią ją oni, częstokroć ulegając tym samym tradycjom, posługując się tymi samymi nawykami myślowymi. Przemawiają więc do olbrzymiego, zróżnicowanego, skłóconego ze sobą społeczeństwa tonem, podobnym do tego, który stosowali przed wojną do grupy wiernych uczestników swego ruchu. Tłumaczą wszystko jak najdokładniej i jak najuczciwiej, ale językiem, którego dźwięki nie zawsze są bliskie słuchającym ich rzeszom.

Są bowiem w języku ludzkim słowa, które dla jednych brzmią jak triumfalny głos pobudki, dla innych brzęczą pusto, niezrozumiale, nijako. Inaczej trzeba mówić do grupki wybranych, inaczej do tłumu. Tej prostej prawdy nie rozumieją — niestety, aż nazbyt często—nasi demokratyczni propagandyści. I dlatego równie często muszą się dziwić, że głosząc prawdy nad wyraz proste, natrafiają na niezrozumienie i obojętność.

To byłby pierwszy z rysów szpetoty, które każą naszemu społeczeństwu, poświęcającemu propagandzie jedynie przelotny rzut oka i mylącemu naiwnie wygląd szat z ukrywającą się w nich treścią, powtarzać bez ustanku — fe, jakie to szkaradne brzydactwo... Poprzestańmy tym razem na nim, bo i tak już mi się skończył felieton; ale w najbliższym czasie mam zamiar dalej rozwijać to zagadnienie.

Edward Csato

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś „Torpedo" gra w Warszawie a pojutrze w Łodzi

Drużyna moskiewskiej fabryki samochodów im. Stalina, zajmuje w rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR czwarte miejsce — w dniu dzisiejszym rozegra w Warszawie pierwszy mecz towarzyski z reprezentacją PZPN

„Torpedo" należy do drużyn wybitnych, mając cały szereg wspaniałych sukcesów

Związek Radziecki przed wojna liczył ponad milion zarejestrowanych graczy. Do miliona tego trzeba dodać jeszcze sporą ilość graczy nie zrzeszonych. Piłka nożna na terenie Związku Radzieckiego jest sportem narodowym. We wszystkich większych i mniejszych miejscowościach istnieja doskonałe stadiony sportowe, na których przeprowadzane sa rozgrywki piłkarskie. W ostatnim dziesięcioleciu rozwój piłki nożnej poczynił kolosalne postępy.

Do spopularyzowania piłkarstwa na terenie Zw. Radzieckiego przeprowadzane sa rok rocznie mistrzostwa i turnieje o puchar

Obecnie sport piłkarski w Związku Radzieckim znajduje się na wysokim poziomie przy silnym zaakcentowaniu obrony i niesłabnącej energii w napadzie.

Po wizycie „Dynamo" w Anglii prasa angielska m. in. pisała o graczach moskiewskich jako o niestrudzonych piłkarzach, którzy potrafia bez wiekszego wysiłku utrzymać ostre tempo gry przez cały czas 90-minutowego meczu.

Zwycięstwo „Dynamo" w Anglii nie było pierwszym sukcesem piłkarzy radzieckich na terenie międzynarodowym. Odnosili oni sukcesy nad drużynami: Turcji, Francji i Czechosłowacji.

Stosowany w Europie system „W" został w Zw. Radzieckim zmodyfikowany przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych systemów gry, a trener Michał Jakuszyn przeprowadził szemat podwójnego „W" z dwoma środkami ataku.

Nowy ten system okazał się bardzo skuteczny. W pierwszym powojennym roku piłkarze ZSRR odnieśli sukcesy nad drużynami: Anglii, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Albanii, Finlandii i Szwecji. W spotkaniach tych piłkarze radzieccy nie odnieśli ani jednej porażki.

„Torpedo" bilans swoich spotkań w roku zeszłym w Bułgarii zamknęło ogólnym zestawieniem 21:4 bramek.

Do najbardziej popularnych piłkarzy zaliczeni są: bramkarz Chomicz, przezwany przez Anglików „tygrysem", Sumiczasny — kapitan „dynamowców", Karcew i Wuskow z napastników.

Z drużyny „Torpedo" słynnymi graczami są: Akimow, Ponomarew, Morozow i wielu innych.

Dotychczas mistrzami Związku Radzieckiego w piłce nożnej były tylko dwie drużyny: „Spartak" i „Dynamo". Puchar kolejno zdobywali: „Łokomotyw", „Spartak", „Dynamo", „C.D.K.A.", która obecnie posiada puchar przechodni.

W rozgrywkach o mistrzostwo pierwszej Ligi „Torpeda" zajmuje czwarte miejsce. Jest to drużyna w rozgrywkach niezbyt równa. Potrafi wygrać z najsilniejszym przeciwnikiem, a stracić punkty ze znacznie słabszym zespołem.

„Torpedo" gra obecnie w następującym składzie: Akimow (bramkarz), Iljin i Jewsiejew (obrońcy), Jakowlew, Moszkarkin, Morozow (pomoc), Panfiłow, Żarkow Jerzy, Ponomarew, Pietrow, Żarkow Wasili (napasnicy), Razumowsky, Karyczew, Czajko, Zagrecki, Zołotarew, Kuzin (rezerwa). Trenerem drużyny jest mistrz sportowy Wiktor Masłow.

„Torpedo" dziś gra w Warszawie, a w sobotę w Łodzi.

A. D.

Kluj, Wójcik i Wrzesiński startują w Łodzi

Kierownictwo Klubu Sportowego Zw. Zaw. Kolejarzy łódzkich zapowiada na 15 bm. zorganizowanie wielkich zawodów kolarskich na torze żużlowym w parku sportowym przy pl. Hallera. Zawody zgromadzić maja na starcie kilku czołowych kolarzy polskich z Klujem, Wójcikiem i Wrzesińskim na czele.

W zawodach tych niewątpliwie udział wezma wszyscy najlepsi kolarze klubów łódzkich. Zgłoszenia telefonicznie kierować trzeba pod Nr. 157-99 do prezesa Mieczysława Kawałka.

Dochód z zawodów przeznaczony zostanie na zasilenie funduszu związanego z wysłaniem kolarzy polskich na mistrzostwa Europy do Szwajcarii.

Skład Polski na mecz z „Torpedo"

Ustalony został wczoraj wieczorem w Warszawie skład reprezentacji Polski na mecz piłkarski z „Torpedo".

Skład przedstawia się następująco:

Jurowicz (Skromny), Gędlek, Flanek, Gierwatowski, Jabłoński, Szczurek, Filek, Mordarski, Pytel, Spodzieja, Gracz i Baran.

Ze względu na to, że Barana ma czekać mecz w sobotę w Łodzi, najprawdopodobniej on dziś grać w Warszawie nie będzie.

Lekkoatleci DKS

zdobyli pierwsze miejsce w punktacji mistrzostw Łodzi

Dwudniowa batalia lekkoatletycznych mistrzostw Łodzi zakończyła się ogólnym zwycięstwem zawodników Dziewiarskiego Klubu Sportowego — 361 pkt przed ŁKS — 272 pkt, Boruta (Zgierz) — 82 pkt. Na dalszych miejscach znalazły sie kluby: 4) Włókniarz — 47, 5) TUR (Tomaszów) — 43, 6) Pabianice — 38, 7) Zryw (Łódź) — 36, 8) Zjednoczone — 26, 9) TUR (Łódź) — 26, 10) Wima — 20, 11) Harcerski Klub Sportowy — 16, 12) AZS — 13, 13) Lechia (Tomaszów) — 5 pkt.

DKS jest w chwili obecnej jednym z najsilniejszych klubów lekkoatletycznych w Polsce. Sekcja lekkoatletyczna prowadzona przez Henryka Nowaka czyni wyraźne postępy, jak organizacyjne tak też i sportowe. Filarami DKS sa: Wajsówna, Słomczewska, Przybylska, Półtorak, Grzelski, Lipowski, Nowak i inni.

Lekkoatleci DKS startować będą w eliminacjach w Warszawie, a w końcu miesiaca sierpnia czekać ich będzie dawno zapowiadany mecz rewanżowy z Wisła z Krakowa. Spotkanie z Wisła odbedzie sie w Łodzi na boisku Wimy. Bedzie to jedna z najwiekszych imprez lekkoatletycznych w Łodzi.

Mówiac o sekcji lekkoatletycznej DKS, trzeba nadmienić, że dwie zawodniczki tego klubu sa „żelaznymi" kandydatkami na wyjazd do Oslo, a mianowicie Wajsówna i Słomczewska.

Kolejarze na rzecz PCK

W zwiazku z maiacymi sie odbyć w Łodzi imprezami sportowymi w dniach święta kolejowego postanowiono, że do wszystkich biletów wstępu doliczany bedzie pewien procent na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Święto kolejarza polskiego rozpocznie sie 15 bm. i trwać bedzie do 18 bm.

W niedzielę grają w Łodzi piłkarze C. H. F. C.

W niedziele, 11 bm. mieć będziemy w Łodzi mecz piłkarski o charakterze spotkań miedzynarodowych. Zawita do nas drużyna czeska CAFC.

Czesi grać beda na boisku ŁKS o godz. 18 z kombinowanym zespołem dwóch czołowych drużyn łódzkich ŁKS i ZZK. Bedzie to właściwie biorac reprezentacja Łodzi, która powinna odnieść zdecydowane zwycięstwo, zwłaszcza, że w Radomiu Czesi potrafili uzyskać zaledwie wynik remisowy

W każdym badź razie niedzielny mecz zapowiada sie interesująco.

Sądzimy, że tym razem drużyna reprezentująca ŁKS i ZZK w jednym zespole potrafi zagrać ambitnie i wywalczy nam cenne zwycięstwo. Liczymy przede wszystkim na doskonałych naszych napastników Barana, Łacza, Lewandowskiego, Koczewskiego, Hogendorfa, a w pomocy na Millera, który znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Dziś gra Jedność (W-wa) ze Zjednoczonymi

Dziś o godz. 18 na boisku przy ul. Kilińskiego 188, odbędzie się dawno zapowiadany mecz z doskonałą drużyną „Jedność" z Warszawy. Piłkarze „Jedności" zajmują czołowe miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo stolicy.

Dawno już nie widzieliśmy na boisku piłkarzy Zjednoczonych. Drużyna łódzka miała swoje „wielkie" dni w mistrzostwach okręgu i przez dłuższy czas zajmowała pierwsze miejsce w tabeli mistrzowskiej. Nastąpiło jednak niestety przesilenie w klubie, które odbiło się fatalnie na drużynie piłkarskiej. Koniec końców Zjednoczone musiało zadowolnić się trzecim w mistrzostwach miejscem.

Dzisiejszy mecz z piłkarzami Warszawy będzie, jak gdyby nawiązaniem do sławnej przeszłości piłkarskiej Zjednoczonych.

Boruta (Zgierz) - Marymont (Warszawa) 7:2

Piłkarze Boruty rozegrali wczoraj towarzyski mecz piłkarski w Zgierzu z warszawskim Marymontem.

Boruta odniosła wspaniałe zwycięstwo bijac Marymont 7:2. Boruta grała zespołowo, wówczas gdy Marymont miał kilku tylko graczy, którzy wybijali sie ponad przeciętność.

Bramki dla Boruty zdobyli: Adamczewski 2, Bryszewski 2, Milczarek, Sarnowski i Światek — po jednej.

Dla Marymontu goale zdobyli: Cybulski i Drzewiecki.

Sedziował Banasiak. Publiczności 2 tysiace.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

76) POWIEŚĆ

Tom II

— Który z was — dozorca?

Z szeregu wystąpił mężczyzna z sumiastymi wąsami. Gruber podszedł do niego i wymierzył mu silny cios w usta. Przeczekał chwilę, aż biedny dozorca wypluł wybite zęby i rzekł ponuro:

— To na początek. Abyś wiedział, że ze mną nie ma żartów.

— Myślę, że teraz wyśpiewasz wszystko; co wiesz?

— Ja nic nie wiem...

— Nie wiesz? — No, to ja ci przypomnę...

To mówiąc, kopnął z kolei nieszczęśnika w podbrzusze.

Spoglądając na przerażone twarze zebranych więźniów, zapytał znowu dozorcę, który zwalił się od ciosu na posadzkę:

— Szewca znasz?

— Jakiego, panie?

— No, tego kulawego, z waszego domu.

— Znam.

— Kto do niego przychodził?

— Różni ludzie.

Gruber dobył rewolweru i zawołał groźnie:

— Ej, bez kpinek, bo ci w łeb strzelę! Gadaj wyraźnie: co za ludzie?

— Młodzi ludzie.

— Znaczy: bandyci?

— Bo ja wiem, panie...

Widząc pochyloną nad sobą postać gestapowca, pośpiesznie dodał:

— Głównie to do niego przychodził jeden, wysoki, przystojny...

Gruber kiwał głową. Znał dobrze opisanego młodzieńca. Był to jego przyjaciel z Westfalii, a jednocześnie wróg z Puszczy Kampinoskiej. Tak, tak, zmaltretowany dozorca wyraźnie mówił o Kurcie.

— Nie słyszałeś — co to za jeden?

Dozorca popatrzył na współwięźniów i zawahał się. Dostrzegł to Gruber i krzyknął do Krauzego:

— Tych wszystkich — wont!

Poczem zwrócił się spokojnie do „przesłuchiwanego":

— No, teraz gadaj, nie bój się...

— Ten młody to syn szewca, Kazik Ochęduszko.

Gruber gwizdnął przeciągle.

— Dlaczegoś nie doniósł na żandarmerię, że on bywa u szewca?

— Nie wiedziałem, panie.

Ku zdumieniu przesłuchiwanego, odpowiedź ta nie wywołała niezadowolenia gestapowca:

— Nie wiedziałeś, powiadsz? Ano, może ześ i nie wiedział...

Zamyślił się głęboko, poczem rzucił ostro:

— Kiedy byłeś ostatni raz u Wiktora?

Dozorca spojrzał swemu katowi prosto w oczy i zapytał:

— U jakiego Wiktora? Nie znam żadnego Wiktora...

— Nie znasz? Możliwe, możliwe...

Krauze, który asystował przy badaniu, odezwał się po niemiecku do Grubera:

— Zdaje się, że to bydlę rzeczywiście nie orientuje się w tym, co się działo na jego podwórzu, ale dobrze by go było użyć do...

— Wiem — przerwał Gruber i zwracając się do dozorcy, zaczął mówić powoli i dokładnie:

— Właściwie — powinieneś wisieć...

— Za co, panie? Ja nic nie zrobiłem!

— Owszem, bardzo dużo złego zrobiłeś. Twoim psim obowiązkiem było podpatrywać, co robią lokatorzy, i składać doniesienia do władz. Rozumiesz?

— Rozumiem, panie...

—Słuchaj dalej. Ten śmieszny szewc i jego syn — to groźni bandyci. Przez takich bandytów cierpi spokojna ludność polska. Twoja wielka wina, że nie zwróciłeś na nich uwagi, ale grzech swój możesz zmazać. Zwolnimy cię...

— Dziękuję panu, bardzo dziękuję!

— Zaraz, zaraz, ale pod warunkiem: musisz tak wszystko urządzić, abyśmy złapali ślad do szewca, jego synka i tych kontrolnych, które uciekły z domu. Jeśli tylko spostrzeżesz coś podejrzanego — dasz znak, ale jeśli byś chciał zdradzić lub oszukać... to pamiętaj. Lepiej, żebyś się w ogóle nie urodził.

—Już ja wszystko zrobię...

— A pewnie. Zwłaszcza, że będziesz śledzony. My na słowo nikomu nie wierzymy. No, idź już!

Tu Gruber zwrócił się do Krauzego, polecając mu wystawić przepustkę dla dozorcy i każąc sprowadzić pozostałych aresztantów.

Kiedy weszli, gestapowiec już siedział za biurkiem.

— Wy wszyscy z domu?... wymienił adres.

— Tak.

— Dowody?

Aresztanci podchodzili kolejno do biurka i składali posiadane dokumenty osobiste. Gruber rzucał na nie pobieżnie okiem. Raptem drgnął.

— Helena Stein? — krzyknął.

Z grupki wystąpiła młoda kobieta. Gestapowiec obejrzał ją badawczo, zauważając:

— Aha, niedługo będziesz rodzić. Mężatka?

— Nie, wdowa.

— Wdowa? A mąż — kiedy umarł?

Helena zmieszała się, co nie uszło uwagi Grubera

— A może żyje? — zapytał szyderczo.

— Nie, zginął. W katastrofie kolejowej... Parę miesięcy temu...

Na twarzy Niemca odmalował się wyraz udanego czy prawdziwego współczucia. Nie zdejmując oczu z młodej kobiety, oświadczył:

— Hm, przykra sprawa. Pani za co aresztowana?

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 8 SIERPIEŃ

DZIŚ: Cyriaka słow. Niezamysła.
JUTRO Romana słow. Borysa

1621 Wojska polskie stają wielkim obozem przeciw Turkom **pod Chocimem.**
1780 Umarł poseł Nowogródka **Tadeusz Rejtan.**
1786 **Pierwsze zdobycie szczytu Montblanc'u** przez Jacques Balmat'a i Paccard'a.
1847 Umarł w Warszawie zasłużony badacz języka polskiego **Samuel Bogumił Linde,** autor monumentalnego „Słownika języka polskiego".
1897 **Umarł** w Bazylei historyk sztuki — **Jakób Burckhardt** („Cicerone").
1915 Wojska niemieckie wkraczają do Warszawy.
1937 Otwarcie jubileuszowego **Kongresu Esperantystów** w Warszawie z okazji 50-lecia powstania języka **esperanto.**
1945 Związek Radziecki wypowiada wojnę Japonii.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 188-02
Pogot. Rat.. Miejsk.	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) — o godz. 19.15 „Niebieski lis" z Marią Gorczyńską

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Grube Ryby" z Ludwikiem Solskim i Jerzym Leszczyńskim

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Roxy"

Teatr Letni „Bagatela" — godz. 19.30 kom. muz. „Bliźniak"

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica"

Teatr Gong (Południowa 11) — — nieczynny.

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

CYRK Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) doborowy program i tresura zwierząt, godz. 16 i 19.30.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Uwodziciel".

„Tęcza" (Piotrkowska Nr 108) — „Podwodny patrol".

„Wisła" (Przejazd 1), **„Adria"** (Główna 2) — „Szczęśliwa 13".

„Bałtyk" Narutowicza 20) — „Jezebel".

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4 — „Meksykańskie noce"

„Stylowy" (Kilińskiego 124) — „Co mój mąż robi w nocy".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Dr Murek"

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Nieuchwytny Smith"

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) „Powrót".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywale".

„Rekord" (ul. Rzgowska 2) — „Górą dziewczęta"

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Cyrk".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16); „Czekaj na mnie"

„Roma" (ul. Rzgowska 84) — „Płomień nie zgasł"

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Kwiat miłości".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Prof. Wilczur"

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Moi rodzice rozwodzą się".

„Oświatowy OM TUR" (Kopernika 8) — „Wśród gór i lasów".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18. 20. — W niedzielę i święta o godz. 14 16 18. 20.

Kina »Hel« »Adria« »Przedwiośnie« i »Roma« rozpoczynają seanse o pół godziny później.

CYRK NR 3
Kościuszki 5/7

Najpiękniejszy! Największy! Najkazalszy.

Codziennie, od godz. 16.30, w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty po południów... od godz. 16.30.

Bilety w kasie od 10-ej rano.

Z dnia

+ **Stan porządku i czystości** poszczególnych posesji na terenie Łodzi nadal nie zawsze jest zadawalający. Wobec tego Wydział Zdrowia Zarz. Miejskiego utworzył specjalną Komisję Lotną, która będzie dokonywać przeglądu podwórek, placów, śmietników i t.p. i w razie stwierdzenia brudu i nieporządków pociągać do odpowiedzialności (nawet karnej) właścicieli jak administratorów i dozorców domów.

Wszelkie zażalenia i doniesienia o antysanitarnym stanie domów kierować należy do Inspektora Sanitarnego Wydz. Zdrowia (Piotrkowska 111, I. p.) który jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Lotnej.

+ **Przed rozpoczęciem roku szkolnego** gmachy szkolne podlegają niezbędnym remontom. W ciągu lipca remont przeprowadzono w przeszło trzydziestu szkołach. Szereg szkół otrzymało przy okazji nowe meble.

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego zakończył już spisy dzieci w wieku szkolnym, a które nie uczęszczały do szkół powszechnych oraz rozesłał do rodziców 13,720 wezwań, aby zapisali dzieci do szkoły.

+ **Półkolonie dla dzieci z przedszkoli** zorganizowane były w lipcu w 8 punktach miasta; objęły one 645 dzieci. Ponadto 90 dzieci z przedszkoli zostało umieszczonych na koloniach w Wiśniowej Górze.

+ **Areszt i grzywny dla niesolidnych kupców.** Ostatnio stwierdzono znowu fakty pobierania przez kupców cen wyższych od cennikowych, bądź też nieujawniania cen, co stanowi również przekroczenie obowiązujących przepisów i pociąga za sobą przykre konsekwencje.

Sąd Starościński Łódź—Śródmieście za pobieranie nadmiernych cen ukarał: grzywną 10.000 zł. właścicielkę sklepu Janinę Żurawską (Kilińskiego 147), grzywną 7.000 zł. kupca Franciszka Markiewicza (Al. 1-go Maja 21) oraz dwóch właścicieli piekarni: Józefa Moszczyńskiego (Nawrot 50) — grzywną 6,000 zł. oraz Ignacego Kaczorowskiego (Składowa 13) — grzywną 20,000 zł. i miesiącem bezwzględnego aresztu.

Za nieujawnianie cen wyżej wym. Sąd Starościński ukarał grzywnami 3-ch właścicieli sklepów: Andrzeja Antczakowskiego (Piotrkowska 78) — 9,000 zł., Piotra Jankowskiego (Narutowicza 3) — 10,000 zł. i Stefana Zdepa (Andrzeja 4) — 5,000 zł.

Z nokosa

Genialny pomysł

Spotkałam Jolantę. Była wyraźnie przygnębiona.

— Mam wielkie zmartwienie — zwierzyła się. — Zabrano mi do żniw Niemkę. Wprawdzie ten garnkotłuk był niewiele wart i o gotowaniu zielonego pojęcia nie miał (musieliśmy z mężem zacząć jadać w restauracjach, gdzie nas tale trują), sprzątała niedbale, i musiałam zawsze po niej kurze wycierać, kradł i wynosił z domu, co tylko w rękę popadło; — ale bądź co bądź nie mam teraz służącej i muszę szukać nowej.

— No i co, znalazłaś?

Machnęła rozpaczliwie ręką.

— Ach, to jest zupełnie beznadziejne. Z początku polecono mi jakąś repatriantkę ze schroniska. Gdy umawiałam się z nią, zapewniała, że wszystko potrafi zrobić, że będzie się starała, byle tylko znaleźć dach nad głową i kawałek chleba. Sprowadziła się. Dałam jej bardzo ładny, jasny pokoik przy kuchni. Porozwieszała tam pamiątkowe fotografie z kresowego dworku. Poprosiła o białą kawę, dowodząc, że jest bardzo zmęczona i musi nabrać sił. Przyrządziłam. Wypiła. Była zmęczona przez cały tydzień. Uśmiechała się pogodnie i dziękowała, że jestem dla niej „jak matka", że wreszcie ktoś się nią zajął. Po tygodniu przestała dziękować. Zaczęła żądać coraz nowych usług. W końcu, gdy mi kazała prać swoją bieliznę — odesłałam ją z powrotem do schroniska.

— I cóż dalej?

— Dalej? Dałam ogłoszenie do gazety. Najpierw zjawiła się jakaś pięćdziesięcioletnia „panienka", która dowodziła, że nie może memu mężowi reperować bielizny, bo to grzech i musiałaby się z tego spowiadać. Potem przyszła taka, co żądała pięciu tysięcy miesięcznie i nie uznawała dni bezmięsnych, przynajmniej dla siebie. Wreszcie wkroczyło jakieś umalowane stworzenie w perlonach i na podwójnych korkach. Zdziwiło się nieprzyjemnie, że to „nie u kawalera" i dało mi wyraźnie do zrozumienia, że dwie kobiety to za dużo w jednym domu. Ponieważ nie wyraziłam chęci rozwiedzenia się z mężem — poszła szukać szczęście gdzie indziej. No i powiedz mi moja droga — zakończyła Jolanta bolesnym głosem — co ja mam teraz robić?

— Czy u was jest tak dużo pracy? — spytałam.

— Ale skądże! Dwie osoby! — ja i mąż. Dwa pokoje z kuchnią. Gaz, centralne ogrzewanie. Zupełnie nie można się przemęczyć, gdyby się nawet chciało.

— No to może... — zaczęłam wahająco.

— Co? Powiedz, moja droga! Bardzo cię proszę.

— No to możebyś tak spróbowała obejść się bez służącej?

Pomyślała chwilkę i nagle rozpromieniła się.

— A wiesz kochanie, że to świetny pomysł. Zupełnie mi to nie przyszło do głowy. Ależ oczywiście! Wspaniale! Nareszcie będzie w domu porządek i spokój. Strasznie ci dziękuję za radę!

Ucałowała mnie w lewe ucho i pobiegła ku swojej świetlanej przyszłości.

T—SKA

„Społem" przeprowadziło transport świadczeń rzeczowych

Zgodnie z rozporządzeniem — dostarczenie świadczeń rzeczowych ze wsi do miast powierzone zostało Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni R.P. „Społem". Akcja świadczeń rzeczowych została zorganizowana w ramach poszczególnych województw. W Łodzi Dział Transportowy powstał na terenie dawnych warsztatów reperacyjnych „Społem", przy ul. Nowej. Lokal był, nie było tylko samochodów.

Pierwsza partia samochodów w liczbie 49, rekrutowała się z wojskowych „zdemobilizowanych" maszyn, z których większość była „nie na chodzie". Zakłady reparacyjne łódzkiego Działu Transportowego zdołały wyremontować zaledwie 22 maszyny.

Zaczęły się jazdy — miasto — wieś, wieś — miasto. Maszyny stale się psuły. Dział naprawczy pracował dzień i noc. Brak było opon, zamiennych części, smarów. Trudno także było wówczas o szoferów.

Następną partię wozów, tym razem prawie nowych, dała UNRRA. Było to 60 maszyn Ford - Canada ciężarówek o nośności 3 ton (70 takich maszyn rozprowadził poza tym Dział Transportowy wśród placówek „Społem"). W październiku Dział Transportowy w Łodzi dysponował już 160 wozami i 250 pracownikami, transport więc świadczeń rzeczowych odbywał się szybko i sprawnie.

W czasie od 1.10 1945 r. do 30.6 1946 r. samochody Działu Transportowego „Społem" oddziału w Łodzi przejechały 561.628 km i przewiozły 31.691.286 kg towarów.

Dobre wyniki pracy Działu Transportowego w Łodzi są zasługą zespołu kierowników — dyr. Głównego Działu Transportowego, inż. Pawłowskiego, dyr. Widło, inż. Prądyńskiego i inż. Wernera — oraz zespołu techników samochodowych, mechaników, szoferów i robotników.

Obecnie, gdy akcja świadczeń rzeczowych została zamknięta, działalność Działu Transportowego „Społem" w Łodzi została ograniczona do funkcji spedycyjno - transportowych Związku „Społem", głównie na ważniejszych szlakach komunikacyjnych, jak: Łódź — Warszawa Łódź — Wrocław, Łódź — Poznań — Szczecin, Łódź — Gdańsk — Gdynia, Łódź — Kraków i Łódź — Lublin.

Tabor kolejowy wzrasta zasilany produkcją fabryk wagonów

Nasze kolejnictwo odczuwa jeszcze poważne braki w dziedzinie wagonów osobowych, towarowych i parowozów. To też z radością notujemy każdą wiadomość, o wzmożonym wysiłku naszych fabryk.

W czerwcu rb. przemysł taboru kolejowego wykonał 487 wagonów towarowych, a zatem o 83 więcej niż w maju rb. Najwięcej dostarczyła Fabryka Wagonów we Wrocławiu, bo 320 wagonów, chorzowskie zakłady wykonały ich — 60, ostrowieckie — 82.

Do produkcji włączyły się również świeżo odremontowane i uruchomione „Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów" w Zielonej Górze, które w czerwcu wypuściły już 25 wagonów. Produkcja tych zakładów będzie oczywiście stopniowo wzrastać. Według przewidywań dyrekcji w grudniu dojdzie ona do 200 węglarek i 30 cystern miesięcznie.

Zakłady Zaodrzańskie przystępują również do produkowania konstrukcji mostowych i zbiorników.

(r.)

Sklep Spółdzielni Rzemieślniczej „Włókno" ok radziony po raz czwarty

Dnia 7. 8. br. nieznani sprawcy włamali się nad ranem do sklepu spółdzielni Rzemieślniczej „Włókno" przy ul. Nawrot 41.

Łupem złodziei padły towary włókiennicze na ogólną sumę około 60.000 zł. Sprawców spłoszyli prawdopodobnie ludzie idący do pracy, bo część towaru przygotowanego już do zabrania, została na miejscu.

Sklep przy ul. Nawrot 41 jest wyjątkowo pechowy, gdyż kradzież wczorajsza jest już czwartą z rzędu. Między innymi dokonano na niego dwóch napadów z bronią w ręku w ciągu dnia, kiedy to sterroryzowawszy ekspedientkę zabrano towar i pieniądze.

j.w.

Program radiowy

na czwartek 8 sierpnia
fala 224 m.

Wwa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 Aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy „Za chlebem" nowela H. Sienkiewicza. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Marjac. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert, 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 aud. dla dzieci. 14.30 reportaż. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Kwadrans muzyki kameralnej z płyt. 15.05 Kącik językowy: „Kłopoty czytelników pisma codziennego" pog. Zofii Chądzyńskiej - Jakubowskiej. 15.10 Przegl. teatralny w opr. Z. Ościenia. 15.20 Koncert solistów z płyt. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Kraków: 16.30 Koncert i aud. sł. muz. W-wa: 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotnicz. 1. Pog. E. Csato „Człowiek walczy o pokój". 2. Płyty. Katowice: 18.10 Aud. Literacka. Poznań: 18.30 muz. kameralna. W-wa: 19.00 Nauka przy głośniku. Łódź: 19.30 Aud. sł. muz. w opr. prof. K. Stromenegra „Dramat w uwerturach". W-wa: 20.00 dziennik. Katowice: 20.30 Kwartet Nr. St. Moniuszki. Łódź w progr. ogólnopolsk. 20.45 Aud. rozrywkowa „Idealne wakacje" skecz pióra i reż. M. Meliny. 21.00 Recital fortepianowy K. Roesner. 21.20 Pog. Ł. R. R. w opr. J. Górskiego. 21.30 Koncert życzeń. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" W-wa: 22.15 Muz. taneczna. 23.00 ost. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zagończenie aud. i hymn do 23.35.

Giełdy zbożowo-towarowe zostaną wznowione

W najbliższym czasie na zarządzenie Min. Aprowizacji i Handlu powołane zostaną do życia giełdy zbożowo-towarowe. Pozostaje to w związku z wprowadzeniem wolnego rynku ziemiopłodami.

Do ważniejszych zadań giełd zbożowych należeć będzie: notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody, dokonywanie tranzakcji kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodów i ich przetworów oraz kontrola i rejestrowanie tych tranzakcji.

KOMUNIKAT

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Warszawie oddział w Łodzi ul. Żeromskiego 92, zawiadamia, że jest zmuszona wstrzymać **sprzedaż mebli na raty** z powodu nie załatwienia spraw lokalowych przez Urząd Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego.

(PAP. 1496)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni doskonałej operetki E. Kalmana „Marica". Udział biorą: Elna Gisted, Lucy Messal, Michał Ślaski, cały zespół artystyczny, chóry, balet, i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102-a od godz. 17-ej w kasie Teatru.

UWAGA! Na żądanie P.T. Publiczności już wkrótce powtórzenie operetki P. Abrahama „Wiktoria i jej Huzar" z Elną Gisted i Michałem Ślaskim w rolach głównych. W przygotowaniu operetka F. Lehara „Wesoła Wdówka".

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94

wobec niesłychanego powodzenia komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia „BLIŹNIAK" z A. DYMSZĄ w roli tytułowej urządza dodatkowe przedstawienie w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12 w poł.

Część dochodu przeznaczona na budowę Pomnika Powstańca w Warszawie, zainicjonowaną przez „Express Wieczorny".

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE „CZYTELNIKA"

W niedzielę, dnia 11 sierpnia odbędzie się wycieczka do Wyszogrodu na nadwiślańską plażę. Wyjazd ciężarówkami z dziedzińca teatru „Bagatela", Piotrkowska 96 o godzinie 8.30 — powrót około godziny 20-ej. Koszt udziału zł 300 dla członka Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" zł 250. Zapisy łącznie z opłatą przyjmuje księgarnia „Czytelnik", ul. Piotrkowska 96. codziennie od godziny 9—18.

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed nabywaniem **falsyfikatów,** proszków od bólu głowy **„KOWALSKINA".** Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski
(1894)

Szachy

pod redakcją A. G.

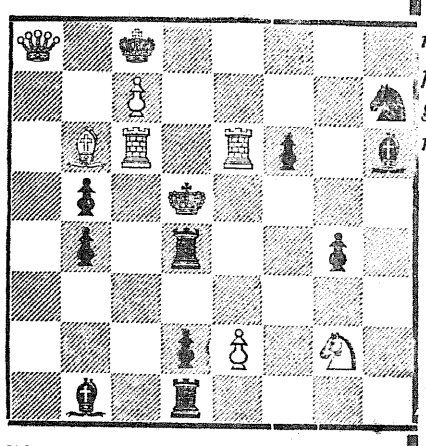

Białe: Krc8, Da8, Wc6, e6, Gb6, Sg2, Pc7, e2 (9 figur).
Czarne: Krd5, Wd4, d1, Gb1, h6, Sh7, Pb4, b5, d2, f6, g4 (11 figur).
Mat w 2 posunięciach. Za rozwiązanie 2 pkt.

Partia Nr 7 grana w turnieju o mistrzostwo Polski w Sopocie w dniu 26 lipca 1946 r.
Białe: Makarczyk
Czarne: Gadaliński

1. d2—d4	d7—d5
2. c2—c4	c7—c6
3. e2—e3	e7—e6
4. Sb1—c3	Sg8—f6
5. Sg1—f3	Sb8—d7
6. Gf1—d3	d5×c4
7. Gd3×c4	b7—b5
8. Gc4—d3	a7—a6
9. e3—e4	b5—b4
10. Sc3—a4	Gc8—b7
11. O—O	c6—c5
12. e4—e5!	Sf6—d5
13. d4×c5	Sd7×c5
14. Sa4×c5	Gf8×c5
15.Dd1—e2	h7—h6.

Czarne nie mogły w 15 posunięciu roszować, bo następowała ofiara gońca na h7: 16. G×h7, Kr×h7, 17. Sg5× Krg6, 18. De2× i białe odbierają figurę, pozostając z 2 pionami przewagi przy rozbitej pozycji nieprzyjacielskiego króla.

16.De2—e4!

Śmiałe posunięcie, które w dalszym ciągu zatrzymuje czarnego króla w centrum i jest początkiem interesujących komplikacji.

16.	Dd8—b6
17. De4—g4	Sd5—e7?

Zapoczątkowana tym ruchem kombinacja jest nieprawidłowa, ale i po 17 . . . g7—g6 pozycja czarnych byłaby gorsza na skutek osłabienia formacji pionowych na obu skrzydłach.

18. Dg4×g7	Wh8—g8
19. Dg7—f6	Se7—f5
20. Gd3×f5	Gb7×f3
21. Gf5—h3	Gf3×h2
22. Gh3×g2	Db6—b7
23. Gc1—g5!!	

Tego czarne nie przewidziały, robiąc swoje 17-e posunięcie. Partia trwała jeszcze kilka posunięć i czarne się poddały, gdyż tracą co najmniej figurę przy beznadziejnej pozycji.

WIADOMOŚCI

Turniej o mistrzostwo Polski w Sopocie wchodzi w faze decydującą. W czołowej grupie znajdują się Plater 11,5 pkt., Śliwa i Gadaliński po 10,5 pkt., Borowski 9,5 pkt. oraz Makarczyk i Czerniakow po 9 pkt.

Znany szachista radziecki Ragozin uzyskał tytuł „grossmajstra" po wygraniu meczu kwalifikacyjnego z Bondarewskim w stosunku 8 do 4.

Od redakcji. P. M. Krakowska, Zgierz. Prosimy o potwierdzenie otrzymania nagrody książkowej.

Moda

JAK SIĘ UBRAĆ

Rys. Pyjama z jedwabnej flanelki. Spodnie gładkie, góra w pasy poprzeczne. Guziki obciągane. Do tego, jako uzupełnienie całości, luźny żakiet w kolorze spodni, bez zapięcia. Oryginalność modelu polega na efekcie, jaki daje podszewka z tego materiału co góra pyjamy —pasy jednak ułożone wzdłuż.

W tym żakiecie, włożonym na lewą stronę można udawać zebrę.

Rys. 2. Oryginalna sukienka plażowa. Najlepiej wygląda w kolorze białym, z płócienka siatkowego. Trzy nakładane kołnierzyki jedwabne w kolorach: pierwszy — jasno-żółty, drugi czerwony, trzeci granatowy. Klapki przy karczku i na biodrach, oraz pasek w tych samych kolorach co kołnierzyki. Kieszenie przecięte. U dołu dwie kontrafałdy. Guziki obciągnięte w kolorze granatowo - czerwonym. Z tyłu od karczka kontrafałda. U dołu też.

Największe jednak powodzenie w takiej sukni miało by się w kraju, który w godle państwowym ma wymienione wyżej kolory.

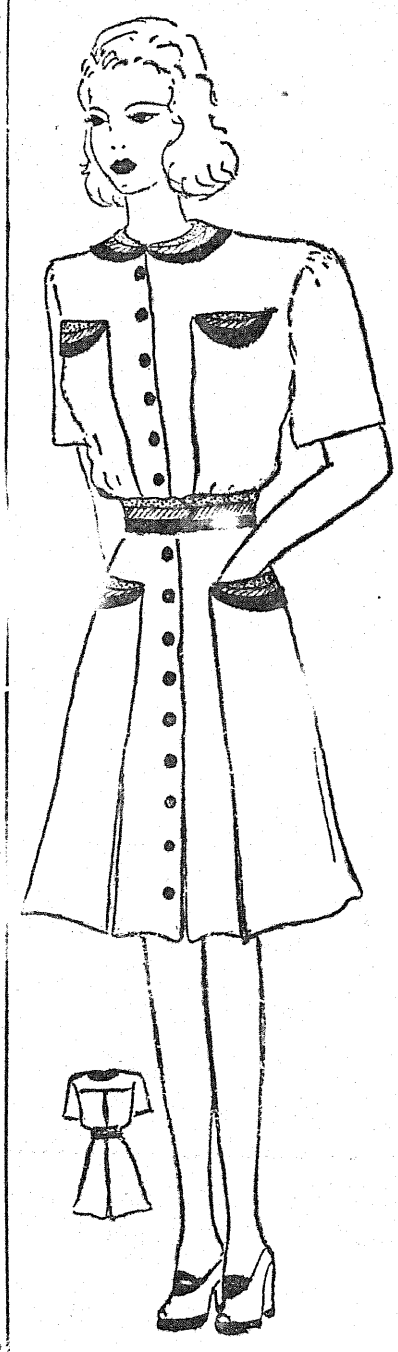

Rys. 3 Bluzeczka jedwabna, albo żorżetowa. Ozdobę stanowią dość szerokie zakładki, tworzące harmonijną całość z rękawami. Wywiązanie u góry tej szerokości, co zakładki. Guziki szklane lub z masy perłowej.

Cały sekret tej bluzki polega na tym, że przy zdejmowaniu jej należy pociągnąć za jeden z końców wywiązanej kokardki. Inaczej się nie zdejmie

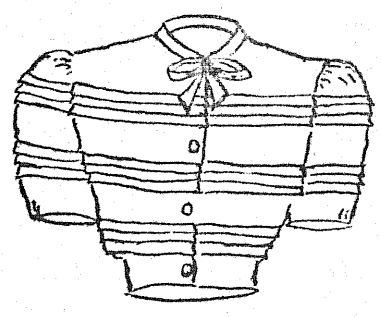

Rys. 4. Płaszczyk dla bobasa płci żeńskiej. Ukośna kratka. Dwurzędowy. Kołnierzyk, kieszenie dość szeroko obłamowane w kolorze kratki. Furażerka z tego samego materiału, z dwoma pomponami z włóczki, w kolorze lamówki.

Gdy dziecko podrośnie i płaszczyk będzie za mały — nie należy go wyrzucać (ani dziecka, ani płaszcza), ale przechowywać w molochronie (oczywiście płaszcz), w oczekiwaniu aż następne dziecko podrośnie.

I tak — do ostatniego dziecka, jeśli to oczywiście nie jest materiał przydziałowy.

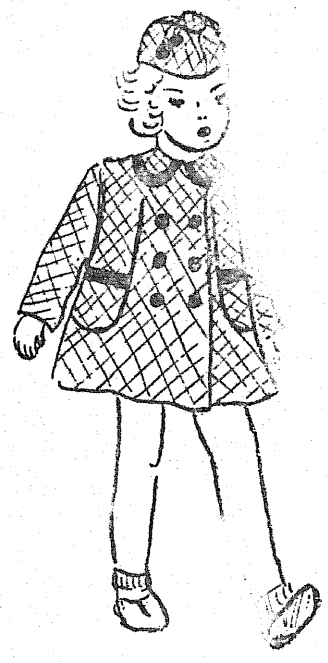

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

godz. 19.15 **ROXY** godz. 19.15

Arcywesoła komedia amerykańska

CYRK Nr 3

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY! NAJPIĘKNIEJSZY! NAJOKAZALSZY!

CODZIENNIE o godz. 19,30

w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty popołudniówki o godzinie 16,30

DOBOROWY program otwarcia. 16 atrakcji światowych. Tresura lwów i niedźwiedzi. Gościnne występy DIN - DONA i towarzyszy.

Bilety w kasie od 10-tej rano.

NAJLEPSZA OBSADA
NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI
NAJPRZEDNIEJSZY HUMOR
NAJCIEKAWSZE POMYSŁY
to

»BLIŹNIAK«

z DYMSZĄ w roli tytułowej

Teatr Letni „Bagatela" ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70

Zguby

ZGUBIONO portfel z dowodami osobistymi i inne na nazw. Tulickiego Romana. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Południowa 58. (4942)

ZGUBIONO w Łowiczu leg. pocztową na nazw. Jagnus Jan, zamieszkały Łowicz, Zduńska 23. (1902-p)

ZGUBIONO orzeczenie wydane przez PUR w Łodzi na nazw. Henrieta Sulikowska zam. Brukowa 9. (1899-p)

DNIA 6 sierpnia zostawiono w tramwaju 12 — torebkę damską z dokumentami na nazw. Wanda Hałakowska - Szczekowska. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem: Dworzec-Kaliski bufet 1 klasy. (4943)

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczkę pracy (niemiecką) kartę rowerową i inne dokumenty na nazw. Łubowski Antoni. Tomaszów Mazow. ul. Św. Tekli Nr 1. (4927)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, zezwolenie na handel tow. bławatnych i galanterii, kartę rejestracyjną R. K. U. - Tarnów na nazw. Szułakiewicz Józef, zam. Nieczajno-Górno gm. Radogoszcz. (1903-p)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec, kartę rejestr. piekarni, kartę osadnictwa, metrykę urodzenia na nazw. Załencki Władysław, Leśna, pow. Lubań, Rynek Nr 280. (4945)

500 ZŁOTYCH nagrody za zwrot zgubionego czarnego portfelu, monogram C. S. zawierającego pamiątkowe dokumenty, fotografie, bilet tramwajowy, kartę odzieżową P.C.K. — Piotrkowska 236 C. Szymell. (4930)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazw. Binenfeld Jeruchim zam. Zawadzka 38. (1914-p)

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną na nazw. Czekalski Stefan zamieszkały w Ozorkowie, Rynek 2. (4935)

ZGUBIONO dowody osobiste na nazw. Szczepan Adamiak zamieszkały w Ozorkowie, Poprzeczna 16. (4935)

SKRADZIONO dowody osobiste na nazw. Szymczak Jan zam. w Ozorkowie, Listopada 6. (4935)

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, leg. tramwajową i inne dokumenty na nazw. Para Stanisław, Łomżyńska 25. (4932)

ZGUBIONO palcówkę na nazw. Maria Perlińska, Łódź, Cegielniana 105. (1888-p)

SKRADZIONO palcówkę leg. związkową, na nazw. Wróblewski Andrzej. Ozorkowska 2. (1890-p)

SKRADZIONO legitymacje tramwajowe na nazwisko Małecki Ignacy, Łączna 31. (4940)

SKRADZIONO nominację Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz dowód osobisty na nazwisko Jerzego Głowackiego, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (1905-p)

Nauka i wychowanie

KURSY SAMOCHODOWE „Gryf" — Ligi Morskiej

Z dniem 20 sierpnia 46 r. nastąpi otwarcie stałych kursów samochodowych przy Lidze Morskiej.

Opłaty wybitnie przystępne dla członków Ligi.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Zarządu Okręgu Ligi Morskiej Al. Kościuszki 85 w godz. od 9—15 (soboty 9—14), tel. 167-57. (Kr 277/M)

Różne

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów szybkie suszenie. (Ag)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (Ag.)

NIKLOWANIE wszelkich przedmiotów szybko i solidnie wykonuje. Lipowa 54, tel. 155-94. (Ag)

PORTRETY z każdej fotografii wykonywa artystycznie „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, — Fotograf filmowy. Piotrkowska 6, tel. 171-[illegible] (Ag)

SZWALNIA bielizny przyjmuje do szycia hurtowo — detalicznie. Poleca wyroby własne. Łódź, Kościuszki 93 — 25, Stawiska, tel. 169-10. (Ag)

FRYZJERZY! FALLOK niezawodny płyn do trwałej ondulacji, oraz wszelkie artykuły fryzjerskie. Kucharski, Łódź, Wólczańska 151. Tel. 173-21. (1109)

WSPOLNIKA do wytwórni chemiczno-farmaceutycznej z kapitałem poszukuje. Oferty pisemne składać do Administracji pod „Kapitał". (1877-p)

SPÓŁDZIELNIA Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi sklep Nr 2 działu włókienniczo-konfekcyjnego, ul. Daszyńskiego 20 sprzedaje dla wszystkich pracujących: 1) po jednym kuponie wyrobów włókienniczych, 2) po jednej szt. wyrobów konfekcyjnych po cenach komercyjnych. Członkowie Spółdzielczego Zrzeszenia otrzymują 5 proc. rabatu. (1883-p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3, m. 1. (3514)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL — specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96. (613)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (223-p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55.

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 6—8, Nawrot 8. (ag)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciechocinku, dworek „Zachęta" godz. 10—13 i 16 do 19-ej. (kr.940)

Dr med. W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, powrócił. Piotrkowska 164. godz. 4—6 tel. 151-27. (Pap 1493)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6. tel 101-50. (ag)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—6 pp. (2359)

Dr med. JÓZEF WIERZBOWSKI, choroby wewnętrzne, Sienkiewicza 51 m. 4, wznowił przyjęcia. Telefon 170-60. 1891-p)

Dr med. BYSTRZANOWSKA TEOFILA, choroby nosa, gardła, uszu, powróciła. Radwańska 4 m. 5. Tel. 121-70. Przyjmuje 15—17 (4913)

Dr JOCHWEDS (z Warszawy) — Choroby wewnętrzne, przeprowadził się — Narutowicza 75, telefon 173-61. (1911-p)

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. tel. 144-45 (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (1718-p)

AKUSZERKA-felczerka J. Chmielewska z Warszawy przyjmuje, ul. Piotrkowska 164. (1906-p)

Kupno i sprzedaż

WIORY I TROCINY w dowolnej ilości do sprzedania. Łódź, ul. Tramwajowa 11, tel. 119-25. Stolarnia mechaniczna.

KUPIĘ URZĄDZENIE do fabryki mydła: kotły, chłodnię ramkową, krafalnicę mechaniczną, sztańce i tp. Zgłaszać się tel. 168-65. (1837-p)

SUKNO GRANATOWE kupię. Wytwórnia czapek. Łódź—Zawadzka 1. (Ag)

KOSZULE męskie — sprzedaż tylko hurtowo. — Piotrkowska 84/6, front, II p. (1712-p)

ELEGANCKA pani może zamówić modne drewniaczki. Śródmiejska 44. (4741)

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ o skoku od 15—20 cmt. wyporność od 10 do 25 ton kupię. Tel. 123-86. (PAP 1481)

WÓZEK dziecinny, głęboki, sprzedam. Tel. 261-10 godz. 3—5. (4905)

WYTWÓRNIĘ wód gazowych z powodu wyjazdu odstąpię. Wiadomość: Narutowicza 36. Wytwórnia. (1808-p)

OKULARY STRZYKAWKI »Rekord« termometry lekarskie i inne. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

TOKARKĘ metrową zwykłą lub półmorton kupię, tel. 123-86. (PAP 1482)

CEGŁĘ rozbiórkową, drzewo budowlane, inne materiały najtaniej, najszybciej dostarcza „Wosta", Katowice, Moniuszki 12. (Kr 1493)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaję po cenach konkurencyjnych. Bazar Meblowy. Zgierska 10. Sklep. (1833-p)

SPRZEDAM kuchenkę (Westfalka) gaz. 3 paleniskowa na węgiel, drzewo, tanio. Oglądać godz. 17—20. Żeligowskiego 54—17. (gr)

TAPICERNIA sprzedaje łóżka polowe, tapczany, kanapy, — przyjmie wszelkie roboty tapicerskie. Piotrkowska 112. (4913)

SPRZEDAM zegar kwadransowy (repatier) o trzech wagach. Al. 1-go Maja 35/31. (4898)

LÓD SZTUCZNY biały lub różowy oferujemy w każdej ilości w ładunkach wagonowych. Informacje i zamówienia prosimy kierować tel. 110-31 od godz. 16 do 18. 4926)

KSIĄŻKI beletrystyczne każdą ilość kupię. Pilnie. Wiadomość tel. 165-71 (1866-p)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź Piotrkowska 83. (Ag)

POKOST w kilku gatunkach, tinktura do brązu, sykatywa, lakier kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON", Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuję kalafonię. (PAP 1367)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno — sprzedaż „Fototechnika" Łódź, Przejazd 36. tel. 105-78. (ag)

MASŁO ŚMIETANKOWE, sery holenderskie, tylżyckie, trapistów, śmietana, maślanka, miód pszczelny, ceny hurtowe — poleca K. Kawczyński, Łódź, Narutowicza róg Sienkiewicza tel. 164-88. (4893)

KUPUJEMY ZŁOM srebra (używane przedmioty, monety) w każdej ilości. Laboratorium, pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo. w godz. 8—15 (4897)

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyńcze meble (ag)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

KRAWATY i szale stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03. Ceny fabryczne. (Ag.)

LEŻAKI, łóżka polowe, łóżka, ramy, kleszczyny, styliska, krzesła, szczotki poleca „Sprzęt Kuchenny" Południowa 6 — ceny hurtowe. (1887)

KUPIĘ lub wydzierżawię salę fabryczną, nadającą się na farbiarnię. Oferty pisemne składać do Dziennika Łódzkiego pod „Farbiarnia". (1897-p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór, Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wł)

PIEKARNIA do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa 13 m. 13. (1913-p)

WYTWÓRNIA Cukrów „Kairo" Łódź, 28 p. st. Kaniowskich 27 tel. 221-99 poleca duży wybór karmelków. (1907-p)

MASZYNĘ do szwów pończoszniczych „kupoza" kupię. Oferty pisemne składać Adm. Dziennika Łódzkiego pod „Pilne". (1898-p)

RADIO KLAWISZOWE 6 lamp. z magicznym okiem, 28.000 zł. Narutowicza 58/16. 9—12, 4—6. (1889-p)

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 196-4 Tel. 174-36. (1885-p)

MŁODE wilki do sprzedania. Wiadomość tel. 125-19. (4949)

ZNACZKI POCZTOWE do zbiorów, nawet największą ilość kupię Danowski P. O. W. 17 m. 7 tel. 152-08. (4943)

SPRZEDAM radio 6 lampowe uniwersalne. Wiadomość: Lokatorska 13-a m. 115 od 18—20-ej. (1904-p)

MASZYNĘ do szycia pudełek zamienimy na maszynkę do szycia książek drutem. Wiadomość: Warszawska Nr 9. (PAP 1494)

DODATKI czapnicze poleca sklep galanteryjny. M. Sękowska Boufflers, Łódź, Piotrkowska 34. (PAP 1491)

Skutki długiego procesu

(rysunek z angielskiego „Daily Mail" 1946)

Siedząc w Norymberdze długo i wygodnie, Goering ma zmartwienie: pogniótł sobie spodnie!

On — król elegantów i oto akurat zamiast sztywnych kantów pognieciona rura

więc do milicjanta: weź te portki, panie, zgniecione na ławie — na odprasowanie!

CZAPKI szkolne i inne poleca wytwórnia czapek, Łódź, Andrzeja 4. Piotrkowska 34. (PAP 1492)

PIANINO krzyżowe czarne w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Łódź, ul. Bandurskiego 21 m. 10. (4952)

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE się pomocnicy domowej. Wiadomość: Biuro Elektrotechniczne, inż. Adamski ul. Zawadzka 25 m. 6, tel. 175-63, lub Zawadzka 25 m. 10a, (4884)

MONTERÓW na roboty instalacyjne i ogrzewania poszukujemy. Bandurskiego 15 m. 1. (4901)

RUTYNOWANA maszynistka i stenotypistka potrzebne od zaraz Zgłoszenia: Spółdzielnia Wydawnicza „INGOS" 6-go Sierpnia 7. 12 — 13 codziennie. pap 1423

SAMODZIELNY buchalter-bilansista obeznany z nowym planem kont dla przemysłu, poszukiwany od zaraz. Zgłaszać się w biurze głównym Zakł. Przem. E. Eisert i B-cia Schweikert w Łodzi, ul. Gdańska 47, tel. 198-60, tel. wewn. 92. 1879p

POSZUKUJĘ natychmiast rutynowanej ekspedientki do hurtowego składu cukrów, czekolady. Zgłoszenia osobiste. Stanisław Sobczak, Łódź, Sieradzka 1. (Ag)

MANICURZYSTKA potrzebna od zaraz. Zakład fryzjerski. Andrzeja 2 tel. 142-93. (1871-p)

POTRZEBNA pracownica domowa ze znajomością kuchni. Śródmiejska 27 m. 3. (p)

SZPITAL DLA PSYCHICZNIE I NERWOWO CHORYCH W GOSTYNINIE

poszukuje do tut. Szpitala wykwalifikowany personel pielęgniarski. Od kandydatów wymaga się:

a) obywatelstwo polskie,

b) dyplom pielęgniarski uznany przez Państwo Polskie,

c) dłuższa praktyka szpitalna.

Warunki uposażenia; VIII względnie IX stopień służbowy, mieszkanie, światło, opał, oraz premia w zależności od kwalifikacji.

Dyrektor Szpitala
Prof. Dr. Wilczkowski.

(Kr 1506).

Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Gostyninie

poszukuje lekarza laboranta względnie wykwalifikowanego laboranta na stałe stanowisko kierownika laboratorium Szpitala. Warunki dla lekarza laboranta: VI względnie VIII stopień służbowy premia oraz dodatek funkcyjny w zależności od kwalifikacji.

Dyrektor Szpitala
(Kr. 1506.) **Prof. Dr Wilczkowski**

ŁÓDZKA „Fabryka Opakowań „Pudełko" pod zarządem państwowym, ul. Lipowa 83 potrzebuje wykwalifikowanego torebkarza - mechanika. Warunki do omówienia. (1827-p)

GOSPOSIA inteligentna z dobrymi referencjami potrzebna do prowadzenia domu kulturalnej osobie. Szczegółowe oferty do Dziennika Łódzkiego pod „ATR 175". (1834-p)

MECHANIK specjalista od maszyn do liczenia, pisania potrzebny natychmiast. Południowa 1. (4902)

UCZNIA przyjmie od zaraz Zakład Krawiecki. Radwańska 9 m. 3. (4900)

POTRZEBNE natychmiast maszynistki - stenotypistki. Zgłoszenia „Społem" — Dział Personalny, Łódź ul. Zawadzka 1". (4955)

POTRZEBNY podręczny w wieku od 17—20 lat. Wiadomość Piotrkowska 62. Grawer. (1901-p)

EKSPEDIENT(KA) branży tekstylno-włókienniczej poszukiwany. Oferty pisemne składać do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „11619". (1900-p)

POTRZEBNA pracownica domowa natychmiast. Legionów 6 m. 4. (1881-p)

POTRZEBNA zdolna podręczna do szycia bielizny trykotowej. Legionów 6 m. 4. (1880-p)

EKSPEDIENTKA do sklepu włókienniczego — spółdzielni, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia pisemne składać do Dziennika Łódzkiego pod „Sklepowa". (1882-p)

MANICURZYSTKĘ zdolną przyjmę Pomorska 8. (1884-p)

ZEGARMISTRZ dobry fachowiec potrzebny na stałą pracę do zakładu zegarmistrzowskiego na Dolnym Śląsku. Ząbkowice, Grunwaldzka 30. Dla samotnego mieszkanie zapewnione. (1896-p)

FRYZJER męski lub damsko-męski, dobre warunki, panienka do mycia głów — potrzebni zaraz, 6-go Sierpnia 10. (4944)

POTRZEBNA dziewiarka na saneczkową maszynę — ósemkę. Warunki do omówienia. Zawadzka 25 m. 18. (4929)

MECHANIKA fachowca na maszyny dziewiarskie poszukuje natychmiast Spółdzielnia „Włókno". Łódź, Piotrkowska 73. (Ag)

POSZUKUJE się pracownicy domowej. Referencje konieczne. Wiadomość: Perfumeria, Piotrkowska 40. (1893-p)

OD ZARAZ potrzebna gosposia do prowadzenia gospodarstwa domowego. Wiad. tel. 127-36. (PAP 1489)

PRAKTYKANT do księgarni potrzebny od zaraz, ul. Piotrkowska Nr 61. (1919-p)

MECHANIK do konserwacji remontu maszyn szwalniczych motorowych, również overlock, dziurkarka, potrzebny. Zgłoszenia pisemne Dziennik Łódzki „8000". (4939)

PRACOWNICY biurowej ze znajomością księgowości i maszynopisania poszukuje Zjednoczenie Energetyczne, Okręgu Łódzkiego, Daszyńskiego 58, Wydz. Personalny. (Ag)

OD ZARAZ potrzebna wychowawczyni do 3-ch chłopców w wieku 4—6 lat na wyjazd na wieś. Warunki b. dobre. Wiad. tel. 127-36. (PAP 1490)

Poszukiwanie pracy

AGRONOM, wykształcenie rolnicze, energiczny fachowiec, poszukuje posady, ewentualnie magazyniera, gospodarza fabrycznego, administratora, intendenta. Tel. 104-62. Zelkowska". (4811)

SZOFER mechanik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty pisemne składać w Adm. Dziennika Łódzkiego pod „Szofer". (1886-p)

ZDOLNY z inicjatywą handlowiec, kierownik biura zaopatrzenia przemysłu, przyjmie posadę podobną, ewent. kierownika handlowego w poważniejszym przedsiębiorstwie lub zjednoczeniu. Oferty do Administracji dla „Solidnego pracownika". (4894)

OSOBA starsza zajmie się gospodarstwem u jednej lub 2-ch osób od zaraz. Piotrkowska 161—1. I piętro, kuchnia. (1910-p)

INŻYNIER w starszym wieku pracujący obecnie w Warszawie pragnie przenieść się do Łodzi i poszukuje tu zajęcia, najchętniej w dziedzinie elektrotechniki, w biurze laboratorium lub warsztacie. Oferty pisemne składać do Administracji „Dziennika Łódzkiego" pod Nr „1909 p.".

Lokale

POKOJU lub dwóch — umeblowane, poszukuje kupiec. Oferty Dziennik Łódzki „T. Z.". (1863-p)

MIESZKANIE 3 pokojowe — komfort, telefon, w Wałbrzychu, zamienię na Łódź. Oferty Dziennik Łódzki. Wałbrzych. (1862-p)

SKLEP w dobrym punkcie okazyjnie do odstąpienia. Wiadomość: Andrzeja 42. (4928)

POKÓJ duży przy Czerwonej zamienię na takiż lub na pokój z kuchnią. Zgłoszenia pisemne do Dziennika Łódzkiego pod „Słoneczny". (4931)

POKOJU na biuro szuka prawnik. Dobrze zapłaci. Oferty pisemne składać: Dziennik Łódzki pod „Prawnik". (1912-p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Łodzi na takie same w Warszawie. Wiadomość: Piłsudskiego 12—7a, od 15—17. (1908-p)

MIESZKANIA 2—3 pokojowego z kuchnią, wygodami w Łodzi poszukuję. Może być z umeblowaniem. Ewent. koszty remontu zwrócę. — Zgłoszenie pisemne do Dziennika Łódzkiego sub „4925". (4936)

SAMOTNY urzędnik poszukuje poszukuje pokoju. Wiadomość: Piotrkowska 33 m. 64. godz. 15—17. (4936)

ZAMIENIĘ 2 duże piękne pokoje, wspólna kuchnia w Śródmieściu, na 2 z kuchnią na bocznych lub przedmieściu. Pożądany ogródek. Piłsudskiego 56. Zegarmistrz. (4938)

SKLEP odstąpię z urządzeniem, magazyn, śródmieście, dla każdej branży, własny. Wiadomość: Sienkiewicza 2. (Sklep spożywczy). (4947)

SKLEP w Toruniu — śródmieście nadający się na każdą branżę z towarem na sprzedaż. Oferty „Par" Toruń, Mostowa 38, pod. Nr 97. (Kr 1527)

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJĘ rodzinę Fleszarów z Michalina pow. nowogródzkiego, Słomowa Zofia, Otwock Kościuszki Nr 5. (Kr 1526)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09182 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13—14-tej tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.